Nr 415. Kraków, Czwartek 10 Września 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi;

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salumonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

„Kraje okupowane“.

W Budapeszcie odbywają się obecnie konferencye wspólnych ministrów, a jednym z ważnych przedmiotów ich narad jest kwestya reform dla Bośni i Hercogowiny. Gdyby przed wypadkami w Turcyi, Austrya nadała była Bośni pewnego rodzaju samorząd krajowy, byłaby wyprzedziła żądania, których spełnienie obecnie wydawać się będzie wymuszonem. Pokazało się nadto, że wspólny rząd austro-węgierski nie był wcale informowany o przewrotach politycznych, dokonujących się w krajach okupowanych i obecnie jest zaskoczony wypadkami wcale poważnej natury.

W sprawie tej pisze nam z Wiednia nasz korespondent:

Na pozór rzecz tak się przedstawia, jakoby kwestyę reform w Bośni i Hercogowinie wywołał upadek absolutyzmu w Turcyi. Tak atoli nie jest. Młodoturcy, którzy dzierżą obecnie ster rządów w państwie padyszacha, kilkakrotnie już głosili, że nie myślą o oderwaniu prowincyj okupowanych, coby też nie było rzeczą łatwą. Natomiast zaostrzyły się stosunki wewnętrzne w Bośni i Hercogowinie do tego stopnia, że rząd nie będzie mógł dłużej zwlekać z reformami. Obecny wspólny minister skarbu bar. Burian, który z urzędu jest zarazem wielkorządcą krajów okupowanych, nie okazał dotychczas zbyt szczęśliwej ręki i zdaje się, że nie dorósł on do trudnego zadania, wymagającego wiele taktu i rozumu męża stanu. To też od czasu objęcia teki wspólnego ministra skarbu przez zięcia bar. Fejervary'ego, panują w Bośni i Hercogowinie stosunki niemal anarchiczne, o których w Austryi tylko od czasu do czasu się dowiadujemy.

Bar. Burian, w przeciwieństwie do swego poprzednika Kallaya, nietylko zbliżył się do Serbów, ale w zupełności poddał się ich komendzie. Stał się poprostu ich powolnem narzędziem, a odpowiedzialność za t. zw. agitacyę wielkoserbską“, którą dopiero niedawno odsłonił Nastić w sensacyjnej broszurze „Finale“ spada w wielkiej części także na niego. Serbowie bośniaccy dążą do połączenia krajów okupowanych z Serbią i Czarnogórą, pod berłem Karageorgewiczów, a protegowani bezwiednie przez ministra, stali się w krótkim czasie najpotężniejszem stronnictwem.

W ubiegłym roku Serbowie wezwali swoje organizacye w całym kraju do wyboru „deputowanych“ i zwołali „skupczynę“ bośniacką do Sarajewa. Rząd krajowy oczywiście zakazał odbycia „skupczyny“, p. Burian atoli ponad głową szefa krajowego, zezwolił na zebranie tego „sui generis“ parlamentu. Dopiero, gdy „deputowani“ serbscy powzięli uchwały irredentystyczne, wyrażające życzenie połączenia z królestwem serbskiem, minister, poznał swój błąd i zaczął stosować represalia — ale było już zapóźno. Serbowie są już zbyt silni i wprost nie zważają na żadne rozkazy rządu bośniackiego.

Z drugiej strony postępowanie Serbów wywołało rozgoryczenie wśród katolickich Chorwatów i Mahometan, jak niemniej wśród bardzo licznej rzeszy urzędników „importowanych“ z Austryi, których uważają tam za cudzoziemców, tak, że rada gminna w Sarajewie, posiadająca większość serbską, pozbawiła ich czynnego i biernego prawa głosowania.

W obecnej chwili panuje w Bośni i Hercegowinie chaos i namiętna walka polityczna stronnictw, które tam są identyczne z narodowością i wyznaniem. Serbowie, Chorwaci i Mahometanie zwalczają się wzajemnie z taką niemal namiętnością, jak bandy macedońskie. Każde ze stronnictw domaga się reform, ale każde oczywiście w innym kierunku.

W przeciwieństwie do Serbów, którzy dążą do połączenia się z Serbią i Czarnogórą, Chorwaci z arcybiskupem Stadlerem na czele, żądają połączenia z Chorwacyą. Mahometanie zaś, wśród których znajduje się też wielu Słowian, występują w swoim organie „Muslimanskaja Sajert“ przeciw jednemu i drugiemu programowi, domagając się utrzymania „status quo“ i reform wewnętrznych, jako to: założenia uniwersytetu w Sarajewie, zaprowadzenia konstytucyi, wolności prasy i stowarzyszeń, i dwuletniej służby wojskowej.

Baron Burian przypuszczając słusznie, że zajścia i stosunki w Bośni i Hercegowinie znajdą echo w dalegacyach, zebrał przed kilku dniami informacye na miejscu, oświadczył się jednakże kategorycznie przeciw nadaniu krajom okupowanym konstytucyi i zaprowadzeniu Sejmu. Minister zapowiedział tylko utworzenie Izb handlowych i adwokackich i stopniowe zaprowadzenie autonomii gminnej.

Czy ludność zadowoli się temi drobnemi koncesyami i czy obecne stosunki w krajach okupowanych nie wymagają gruntowniejszej reorganizacyi — wkrótce się okaże. W Bośni bawi teraz znaczna liczba posłów, będących zarazem członkami delegacyi, którzy zapewne zużytkują swoje spostrzeżenia, poczynione na miejscu, przy dyskusyi nad reformami w tych krajach, która rzuci pewne światło na panujące tam stosunki.

Sz.

Wielka defraudacya w małem państwie.

Nie rzadkie niestety — malwersacye i defraudacye w rozmaitych instytucyach finansowych u nas, składano zwykle na karb naszej lekkomyślności i nieścisłości w sprawach pieniężnych, naszej powierzchowności w pojmowaniu i wypełnianiu obowiązków, a niemniej na karb zbytniej u nas względności i pobłażliwości w stosunkach towarzyskich. I przyznać trzeba, że w wielu wypadkach te właśnie wady były u nas przyczyną wielkich nadużyć w szafowaniu groszem publicznym. Sprawiały one, że odpowiedzialne stanowiska w tej dziedzinie powierzano osobistościom, nie posiadającym do ich wypełniania odpowiednich kwalifikacyj, a następnie jeszcze zupełnem brakiem kontroli ułatwiano im popełnianie zbrodniczych manipulacyj.

Pod tym względem bez wątpienia gorzej się u nas dotychczas działo, niż w innych kulturalnych społeczeństwach. Z drugiej atoli strony i to jest faktem, że nawet poważniejsze, niż u nas, pojmowanie kwestyj finansowych i publicznych u ogółu innych społeczeństw bynajmniej nie chroniło ich zupełnie przed tego rodzaju smutnemi doświadczeniami. Malwersacye i defraudacye publicznego grosza, wynikające ze zbytniej względności i ufności do jednostek i z braku kontroli nad ich działalnością, wydarzały się i wydarzają także w Anglii, Francyi, Niemczech i Włoszech, słowem wszędzie, gdzie wykwintność życia towarzyskiego wytwarza u jednych niepohamowaną żądzę używania, u drugich zaś aż nazbyt daleko posuwającą się dyskrecyę w wzajemnych stosunkach towarzyskich.

Ofiarą takiej wybujałości kulturalnej padła obecnie mała Dania. Jeżeli zaś cały ten kraj uważamy za ofiarę popełnianych nadużyć, nie dopuszczamy się bynajmniej przesady. Defraudacya popełniona tam przez byłego ministra Albertiego, jest w porównaniu z rozmiarami tego kraju i jego stosunkami ekonomicznemi i społecznemi tak monstrualnie wielką, że słusznie uważać ją trzeba za cios dla całego narodu duńskiego, cios zarówno materyalny, jak i moralny.

Sprawa ta znana już jest w głównych swoich szczegółach z depesz. Niektóre jej momenty nie są jeszcze należycie wyjaśnione — lecz według dotychczasowych doniesień tak się mniej więcej przedstawia.

Były minister sprawiedliwości królestwa duńskiego Alberti był osobistością o niezwykłych zaletach towarzyskich, a obok tego odznaczał się także wybitnemi zdolnościami politycznemi. Gabinet Christensena uważał go za najdzielniejszego swego działacza publicznego na zewnątrz, a w najpierwszych salonach Kopenhagi czczono go jako niezrównanego „causeura“ i „magistra elegancyi“. On tylko mógł się w państwie, którego ludność jest nawskróś demokratycznie i liberalnie usposobiona, posunąć aż do przeprowadzenia tak reakcyjnego kroku, jakim jest przywrócenie kary chłosty w sądownictwie. To też gdy dla politycznych przyczyn zmuszony był ustąpić z fotelu ministeryalnego, wszyscy starali się o to, ażeby pozostał w stolicy na niemniej wybitnym stanowisku. Powierzono mu więc urząd naczelnego dyrektora zelandzkiego banku włościańskiego, instytucyi bardzo poważnej, w której nawet rząd składał w depozyt swoje zasoby finansowe.

A zaufaniem tem obdarzono go mimo faktu, że wiedziano, iż w kwestyach pieniężnych posiada t. zw. „szeroką naturę“, że już na poprzednich stanowiskach szafował funduszami publicznemi w sposób nie licujący z urzędową ścisłością, że i w życiu towarzyskim skłonny był do ekscentryczności, które gdzieindziej możeby wywoływałyby co najmniej powszechne zdziwienie. Sensacyą dnia był czasu swego jego rozwód z długoletnią małżonką. Zakochała się ona w tenorze opery kopenhagskiej i sama zażądała rozwodu. Alberti zgodził się na to z wielką uprzejmością, a gdy następnie jego żona wyszła za mąż za owego tenora, bywał w ich domu, jako najlepszy przyjaciel i w ich salonach obchodził uroczyście srebrne gody — z byłą panią Alberti.

Nowy dyrektor banku włościańskiego żył dalej wystawnie, bawił się i spekulował na giełdzie, aż nareszcie stała się katastrofa. W dwa dni po uczcie u króla, w dniu nowej uroczystości dworskiej — zgłosił się na policyi i przyznał się do popełnienia ogromnej defraudacyi.

Jej rozmiary nie są jeszcze dostatecznie znane. Krążą pogłoski, że dosięga kwoty 15 milionów koron duńskich, czyli blisko 20 milionów koron austryackich. Alberti przywłaszczył sobie wszystkie niemal depozyta powierzonej sobie instytucyi. Jest rzeczą wprost wykluczoną, iżby nie wiedzieli o tem ci, w których rękach spoczywała kontrola nad bankiem, byli jego koledzy ministeryalni. Współwinnymi musieli być w każdym razie jego koledzy, współdyrektorowie. „Bondeslandens Sparenkasse“ — tak brzmi urzędowy tytuł tego banku włościańskiego — w ciągu lat ostatnich często popadała w kłopotliwy stan braku gotówki. Z powierzonych jej wkładek złożono wprawdzie w innych bankach aż 7 milionów koron jako depozyt, lecz dyrektor Alberti nie pozwalał naruszyć tego depozytu. Dziwiono się temu, lecz nikt nie miał odwagi przyjrzeć się bliżej owemu depozytowi. Aż teraz wreszcie dowiedziano się, że dotyczące dokumenty były sfałszowane, a owe miliony dawno utonęły w kieszeniach oszusta-dyrektora.

Nie dziw też, że zanosi się na to, iż sprawa ta zamieni się na wielki skandal społeczno-polityczny. Już krążą wieści, że obecny gabinet duński podał się do dymisyi, że proces, jaki wytoczony zostanie w tej sprawie, zamieni się na niebywały w Danii skandal publiczny.

Nowa to, dotkliwa nauka dla wszystkich, którzy względy towarzyskie stawiają ponad ścisłość i sumienność w kwestyach publicznych, wymowna nauka dla wszystkich społeczeństw. Lecz pytanie wielkie, czy poskutkuje.

Moskalofile przed Sejmem.

Dziewięciu posłów moskalofilskich ogłosiło onegdaj manifest do „Halickiej Rusi“. W manifeście tym zaznaczono na wstępie, że naród ruski w Galicyi wybrał 21 posłów, z których, niestety, tylko dziewięciu przyznaje się do ruskości przez dwa „s“, to jest do rosyjskości. Dalej mówi się tam o krzywdzie i ucisku rosyjskiego narodu, o rosyjskiej idei narodowej i o rosyjskiej jedności, o obronie „rosyjskiego narodu Halicza“ i t. p.

Ale, zdaniem autorów manifestu, mimo tego „ucisku i krzywdy“, zerwane zostały łańcuchy, któremi okuto duszę narodu, przezwyciężono sztuczne przeszkody rozwoju rosyjskiego narodu w Galicyi, wznowiono jego duchową jedność i kulturalną tożsamość z całym rosyjskim światem, tak, że na niezniszczonej mocy i niezachwianej sile całego narodu rosyjskiego opiera się istnienie i rozwój jego części, mieszkającej w Galicyi“.

Wśród postulatów, które formułują posłowie moskalofilscy w programie swej działalności, znajdujemy na pierwszem miejscu żądanie „takiej zmiany sejmowej ordynacyi wyborczej, aby rosyjski naród Halicza stał się gospodarzem na swojej rosyjskiej ziemi“. Dalej mówi się o żądaniu takich ustaw, któreby zabezpieczyły rosyjskiemu narodowi swobodny rozwój kulturalny i gospodarczy, o rozwiązaniu kwestyi agrarnej w granicach krajowego ustawodawstwa. — Zakończywszy litanię rozmaitych dalszych postulatów żądaniem, aby „naród rosyjski“ otrzymał rosyjskie szkoły, posłowie moskalofilscy wyrażają przekonanie, że „naród polski zrozumiał już, iż przedewszystkiem własny jego interes wymaga możliwie najszybszego zaspokojenia wszystkich żądań narodu rosyjskiego w Galicyi“.

Manifest kończy się wielce patetycznym akordem, w którym posłowie moskalofilscy powiadają: „Pierś nadstawimy za twoje prawa, rosyjski narodzie Halicza, za wolność rosyjskiej ziemi, w najgorszych warunkach zachowamy twój honor narodowy i zachowamy czysty i jasny twój sztandar i dopóty nie spoczniemy, dopóki nie ujrzymy cię, narodzie rosyjski Halicza, gospodarzem twojej rosyjskiej ziemi“.

Tych wielkich słów moskalofilskich posłów sejmowych nie należy brać zbyt poważnie. — Warunki bowiem, wśród których posłowie ci weszli do Sejmu, są tego rodzaju, że będą musieli wszelką poczajowską demagogię zostawić przed bramą pałacu na marszałkowskiej ulicy i ograniczyć się do spokojnej i cichej pracy dla dobra kraju, lub milczeć. Jesteśmy przeświadczeni, że sceny, jakie widział nasz Sejm w pierwszych latach swojego istnienia, kiedy to Naumowicz proklamował te same „jedinstwa“ rosyjskie, a które dzisiaj powtarzają z szerokim gestem jego następcy — nie powtórzą się. Moskalofile żonglują wyrazem „ruskij“, przed oczyma ciemnego ludu. Ale w Sejmie żonglerstwo to musi ustać. Marzenia o szkołach rosyjskich, o wyswabadzaniu (z pod czego?) ujarzmionej rzekomo galicyjskiej Rosyi, muszą i nadal pozostać w manifestach tylko do „rosyjskiego narodu Halicza“. Dalej dopuszczać ich nie wolno. Znamy tylko Starorusinów, to jest partyę ruską konserwatywną, która tak lub inaczej zapatruje się na stosunek Rusinów do kultury rosyjskiej. Rosyan galicyjskich nie znamy, bo ich nie ma, a na wynalazki w tym kierunku i nowe odkrycia nikt się chyba nie zgodzi.

Z Rosyi.

(Prezydent Dumy Chomiakow o sytuacyi politycznej w Rosyi. — Akcya wsteczników przeciw czczeniu jubileuszu Tołstoja. — Czarnosecinny dekalog.)

Od dwóch miesięcy prasa i politycy październikowi biją na alarm, ostrzegając przed niebezpieczeństwem nowego ataku skrajnej reakcyi na Dumę, jako uosobienie konstytucyonalizmu. Tym razem celem tego ataku miało być już nie samo steroryzowanie i nauczenie rozumu „podłej Dumy“ — jak się wyraża szef związku prawdziwie rosyjskich ludzi dr. Dubrowin, ale wprost zniesienie samej Dumy, jako instytucyi i powrót do stanu przed 30 października 1905 r.

Alarmy te, w połączeniu z rozmaitemi oznakami w życiu dworskiem, których znaczenie umieją wtajemniczeni odgadywać, zaniepokoiły nie na żarty postępową część prasy rosyjskiej. Obecnie niepokój ten zmniejsza się jednak szczególniej pod wpływem zapewnień innych, niemniej poważnych polityków, jak n. p. prezydenta Dumy Chomiakowa, z którym w tych dniach rozmawiał o sytuacyi jeden z redaktorów „Rjeczy“.

W przeciwstawieniu do leadera październikowców, Guczkowa, jest p. Chomiakow optymistą na punkcie przyszłości Dumy. Uważa on ją za instytucyę już bardzo trwałą, która może ostać się przed wszystkiemi atakami ze strony zwolenników restauracyi, i sądzi, że sfery dworskie same starały się o szerzenie niepokojących pogłosek, aby w ten sposób zneutralizować głębokie wrażenie, jakie na żywiołach postępowych wywarł przewrót turecki. Ażeby te żywioły z marzeń niebacznych wyleczyć, dano im do zrozumienia, że powinny zachowywać się spokojnie, bo „może być gorzej jeszcze, niż jest“.. Groźby tej jednak Chomiakow poważnie nie bierze i nie wierzy, aby rząd ośmielił się kiedykolwiek przyjść do Dumy z jakimś projektem ustawy, zredagowanym w duchu uchwał lipcowego zjazdu misyonarskiego w Kijowie. Duma nie ma czasu na dalsze zajmowanie się eksperymentami, które podoba się wymyślać reakcyonistom. Musi je ona poprostu odrzucać.

„Mojem zdaniem — mówił dalej p. Chomiakow — poprzednia sesya Dumy była okresem przygotowawczym, w którym Duma włożyła się do racyonalnej działalności. Teraz czas już rozpocząć tę pracę, która jest i wielką i trudną. U nas wszędzie panuje taki chaos i taka obo-

LEW MIKOŁAJEWICZ TOŁSTOJ.

Kulturalna Rosya obchodzi dziś wielkie święto. Lew Mikołajewicz Tołstoj rozpoczął ośmdziesiąty rok życia. Rozpoczął go na łożu ciężkiej i niebezpiecznej boleści, wśród wzmagającego się coraz groźniej wrzasku dzikiej reakcyi, w chwili, gdy ojczyzna i społeczeństwo, znajdują się chyba najdalej od tych ideałów, które on sam uznał za najwyższe.

Cała kulturalna Rosya skupi dzisiaj swe myśli i zestrzeli uczucia w niewielkim dworze pod brzozowym laskiem w Jasnej Polanie, gdzie jeszcze raz zmaga się ze śmiercią jeden z najdziwniejszych jubilatów, jakich kiedykolwiek czcić za stosowne uważano. A najdziwniejszy dlatego, że olbrzymia większość jego czcicieli, nie czci w nim tego, co on sam za najbardziej czcigodne uważa, nie składa mu hołdu, jako twórcy tych dzieł, do których on sam największą wagę przywiązuje, ale korzy się przed nim, jako przed jakąś dziwnie wielką i potężną postacią, w której najwyraźniej i najwszechstronniej uosobił się duch rasy, duch narodu, duch środowiska, z którego ona wyrosła.

Jakkolwiek ogromnemi są pisarskie zasługi piewcy „Pokoju i Wojny“, twórcy „Anny Kareniny“, które same jedne zapewniają mu nieśmiertelność, jakkolwiek jaskrawie oryginalnem jest reformatorstwo Tołstoja, to jednak ani Tołstoj — genialny pisarz, ani Tołstoj — konserwatywno-anarchiczny reformator i prorok, nie są tymi, przed którymi korzą się dzisiaj myślące i same siebie świadome głowy rosyjskie, przed którymi cała cywilizowana Europa z respektem uchyla kapelusza...

Poza oboma tym Tołstojami, którzy pozornie do tego stopnia nic ze sobą wspólnego nie mają, że Tołstoj reformator potępia Tołstoja twórcę, kryje się jeszcze niejako trzeci Tołstoj syntetyczny, łączący w sobie sprzeczności obu pierwszych, dziwny i zagadkowy, jak ziarno żywe — kiełkujące, w którem zmagają się ze sobą siły życia i śmierci... Ten trzeci Tołstoj jest typem duchowym bardziej jeszcze niż fizycznym swego narodu. Jest jego typem w najściślejszem i najgłębszem znaczeniu tego wyrazu i dlatego budzi szacunek, jak wszelkie doskonałe wcielenie w materyę wielkiej abstrakcyi, i dlatego pozostaje obojętnym, jak wszelka abstrakcya.

Ze względów historycznych, a raczej z uwagi na następstwo w czasie, uznano Puszkina za wieszcza narodowego Rosyi. Wnuka awanturniczego Abisyńczyka, który od Menelika afrykańskiego przedostał się na dwór menelika europejskiego, postawiono na piedestalu arcykapłana ducha rosyjskiego za to, że z zapałem naśladował Byrona, że w stworzonym przez Łomonosowa języku, napisał „Oniegina“, że tu i owdzie wśród mnóstwa romantycznych balad i pełnych gracyi amoretów, wyrzekł „krzepkie słówko“ pod adresem współczesnej sobie Rosyi i jej rządu.

Ten wybór przy obsadzaniu piedestalu wieszcza narodowego jest nieporozumieniem i fałszem. Rosya w czasach Mikołaja I nie była jeszcze zdolną do wydania z siebie inteligencyi, w którejby się sama sobie uświadomić mogła. Rozwój ten opóźnił się także i w tym kierunku. Rosya znacznie później zaczęła nad sobą rozmyślać, ale za to wykonała tę pracę tak intensywnie, tak wszechstronnie i całkowicie, że dzisiaj żaden chyba naród nie może się poszczycić posiadaniem tak rdzennie „narodowej“ literatury, jak rosyjski.

Dostojewski, Turgeniew, Tołstoj — oto ta trójca umysłów twórczych, w której teza i antyteza pokrywają się doskonale z syntezą. Tą ostatnią jest właśnie Tołstoj. Zasługa wyższości jego nad Dostojewskim i Turgeniewem nie leży w nim samym, nie tkwi w świadomej sile twórczej i analitycznej jego umysłu. Duszoznawstwo Tołstoja jest w porównaniu z jasnowidzeniami Dostojewskiego niedołężnem, żmudnem odgadywaniem. Estetyka Tołstoja w porównaniu z pięknem Turgeniewa jest barbarzyństwem. Głębia Tołstoja jest mielizną z tą otchłanią mistyczną, w której zanurzył się jeden jego wielki rówieśnik, a dokoła której z lubością krążył drugi.

A mimo to wszystko Tołstoj jako typ, jako reprezentant rosyjskiego narodu, stoi wyżej od tamtych, ponieważ bardziej harmonijnie i bardziej wszechstronnie wciela w siebie wszystkie pierwiastki rosyjskie, podporządkowując je pod kategorye myślenia w skupieniu tak silnem i bogatem, że stanowi ono dotąd zjawisko w dziejach ducha ludzkiego bezprzykładne.

W rozwoju Tołstoja, obserwowanym od zewnątrz, widać przełom tak nagły, gwałtowny i brutalny, a niczem nieuzasadniony, że musi on wydać się jakimś przypadkiem tajemniczym, jakąś perwersyą umysłową, której niepodobna wyjaśnić na podstawie samych tylko, chociażby najszczegółowszych danych biograficznych, i jedynie w drodze analizy ducha Tołstoja, jako jednostki. Biografia nie wyjaśni, dlaczego po „Annie Kareninie“ zaczęły wychodzić z pod tego niesłychanego pióra rozwlekłe, fantastycznie nieścisłe i naiwnie bezwzględne moralizatorskie i pseudofilozoficzne tyrady, dlaczego ten mistrz najszlachetniejszego realizmu zniżył się do poziomu tendencyjnego gawędziarza, który traci nagle zdumiewającą zdolność patrzenia i widzenia, a zaczyna natomiast torturować rzeczywistość na męczarnianem łożu ideałów swojego „odrodzenia“, używając swojego olbrzymiego talentu twórczego do malowania małych obrazków dla nauki poglądowej o zasadzie „nie sprzeciwiania się złemu“. Analiza psychologiczna nie wykryje żadnej ciągłości przyczynowej między Tołstojem salonowcem moskiewskim i konkursowym gimnastykiem a Tołstojem broniącym Sewastopola i zdobywającym Kaukaz, postępowym gospodarzem zakochanym w swojej rasowej trzodzie chlewnej, nieśmiertelnym twórcą wspaniałego eposu, bigotem, odprawiającym pielgrzymki do obrazów cudem słynących i reformatorem wreszcie gadatliwym i dość na hałaśliwą reklamę wrażliwym pozerem.

Na Tołstoja potrzeba spojrzeć od wewnątrz, od strony tego miąszu narodu rosyjskiego, w którym skrystalizowały się najtrwalsze znamiona rasy, przez który filtrują się wrażenia odżywiające umysł, w którym życie zbiorowe wciska się w pewne swoiste formy. Wówczas tylko zrozumie się, a raczej przeczuje znaczenie Tołstoja i istotę jego roli w dziejach rosyjskiego narodu. Potrzeba go postawić na miejscu, z którego i na którem wyrósł i ośmdziesiąt lat żyje, potrzeba wynaleść stosunek jego do całej sumy zjawisk życia duchowego Rosyi, a wówczas ów przełom, owa rysa, która rozdziela Tołstoja na dwie wrogie sobie postaci, zniknie, a przed oczyma naszemi stanie prarosyanin, najczystszy i najostrzej zarysowany typ tego narodu, uwypuklający wszystkie jego indywidualne cechy z taką wyrazistością, z jaką asyryjski rzeźbiarz uwydatniał muskuły i żyły na stwarzanych przez siebie postaciach rozmaitych byków i lwów skrzydlatych.

Potrzeba wczytać się w „Wojnę i pokój“, potrzeba nauczyć się oceniać wewnętrzny sens tego realizmu, z którym to dzieło napisano, potrzeba odczuć i zrozumieć źródła jego i przyczyny, aby ujrzeć odeń proste przejście do tego realizmu życiowego, który dostarczył wielkiemu starcowi przesłanek do jego systemu moralnego, do jego dzisiejszego na świat poglądu.

A realizm ten jest zupełnie szczególny, umysłowi europejskiemu całkowicie obcy. Jest to realizm barbarzyńcy, który zastawszy pewien świat, nad którego stworzeniem przodkowie jego nie pracowali, wolnym się czuje od wszelkich odziedziczonych nałogów myślowych i uczuciowych, ocenia go z tą objektywnością, jaką dać może tylko doskonała obojętność i obcość, i wyobraża sobie, że może go bezkarnie zwalić, zrujnować, zniszczyć i na nowo wedle swojego planu racyonalnego — koniecznie racyonalnego, wybudować.

Napoleon dla Tołstoja nic więcej, jak tłusty człowiek, który zwykł starannie obmywać wodą kolońską swoje pulchne, białe ciało. Odczucia tego dziejowego znaczenia Napoleona, które właściwe jest każdemu Europejczykowi, u Tołstoja ani śladu. Obcem mu jest bowiem środowisko, z którego ten światoburca wyszedł, obcą i obojętną ta nieskończenie głęboka i powikłana podbudowa przyczyn i skutków, na której pojawia się wielki Korsykanin. Natomiast Tołstoj dobrze rozumie spalenie Moskwy, ten fakt, którego nikt, prócz Rosyanina, nie zdoła zrozumieć całkowicie, bez reszty organicznie tak, aby się on ze świadomością niejako zrósł.

Lecz cóż mówić o Napoleonie. W swej rozprawie o sztuce złożył Tołstoj klasyczne dowody, że niema wyobrażenia o roli Szekspira, że cała twórczość europejska, cała kultura stoją poza sferą jego pojmowania.

Przeskoki w rozwoju Tołstoja, pozornie nielogiczne i nieuzasadnione przełomy w jego życiu, to tylko poszczególne momenty jednego wielkiego procesu — narastania szczerości, dzięki której natura Tołstoja może wypowiadać się coraz głośniej i coraz bezwzględniej. Przypisywać te przełomy t. zw. wpływom, byłoby naiwnością. Prawda, Tołstoj nauczył się nawet po hebrajsku, aby studyować Pismo św., zna on naukę Buddy, rozkoszował się Schopenhauerem, Böhmem, Eckchartem, Płotynem i Pascalem, ale wszystko to pozostało mu zupełnie obcem. W Schopenhauerze nie sięgnął on głębiej pesymistycznego naskórka i zupełnie nie zrozumiał — nie był zdolnym zrozumieć poznawczych założeń, na których się ten kryształowy światopogląd opiera. Inaczej bowiem potężny jego umysł nie wysnuwałby tak niekrytycznych wniosków z założenia, że złem jest wszystko z wyjątkiem chłopa rosyjskiego.

jętność dla najważniejszych zagadnień ustroju państwowego, że byłoby wprost zbrodnią ze strony Dumy, gdyby zechciała traktować poważnie rozmaite reakcyjne brednie, w rodzaju uchwał misyonarskiego zjazdu. Cały nasz gmach państwowy bliskim jest ruiny. Gruntowną jego przebudową Duma musi się zająć przedewszystkiem".

— Jubileusz Tołstoja nie przestaje być sposobnością, z której korzystają skrajni reakcyoniści, aby popisać się swoją beznadziejną dzikością, która nawet w Rosyi okazuje się czemś niebywałem. Dość powiedzieć, że osławiony Iwan Kronsztadzki, przyjaciel Aleksandra III i przedmiot czci boskiej w okropnej sekcie Joanitów, który wsławił się tem, że kucharkę swoją mianował „matką boską" — odprawił w tych dniach w soborze kronsztadzkim uroczyste nabożeństwo błagalne o jaknajrychlejszą śmierć Tołstoja. Gubernator tambowski znowu zabronił w swej gubernii urządzania wszelkich odczytów i zebrań ku uczczeniu jubileuszu wielkiego pisarza.

Biskup mohylewski, Mitrofan, przyjaciel i kolega w Dumie osławionego biskupa Eulogiusza, wydał do wiernych swej dyecezyi odezwę w sprawie jubileuszu Tołstoja — Oto początek tej odezwy:

„O Lwie Tołstoju za zęto w ostatnich czasach niemal zapominać. — Pisarska sława jego zmalała wskutek tego, że wszedł on na drogę demagogii, na której wykopał sam pod sobą grób moralny, napadając na Chrystusa i na państwo. Rozdrażniony, cyniczny i bezczelny w swej dyabelskiej dumie, odepchnięty przez świętą cerkiew, dokonuje w powszechnej pogardzie reszty dni swoich ten szalony starzec".

W tym duchu dalej poucza arcypasterz prawosławny swe owieczki. W taki sposób wyjaśnia się dziś szerokim masom rosyjskim znaczenie i zasługi pierwszego dzisiaj syna narodu rosyjskiego. Czego jednak można się spodziewać po tem duchowieństwie prawosławnem w jego stosunku do Tołstoja, skoro w swej niepojętej zaciekłości nie cofa się ono nawet przed świętokradztwem, popełnianem w imię obrony religii. Wiadomo, że w Poczajowie, do którego niedawno moskalofile galicyjscy wozili stu kilkudziesięciu chłopów ruskich z Galicyi celem wzmocnienia w nich poczucia jedności z narodem rosyjskim, znajduje się główne centrum czarnosecinnej agitacyi, z którego po całej Rosyi południowej rozchodzą się wydawnictwa i proklamacye, nawołujące systematycznie do rzezi żydów „inorodców" i inteligencyi „masońskiej". Do czego posuwają się zakonni autorowie tych utworów, można zrozumieć z następujących „dziesięcioro przykazań", które niedawno zamieściły „Poczajowskija Izwiestia" przez biskupa Mitrofana gorąco wiernym do czytania zalecane:

„1) Jednego masz tylko przyrodzonego cara rosyjskiego i nie będziesz miał innych carów, oprócz cara samowładnego i prawosławnego.

2) Nie czyń sobie władzy z żydów, Polaków i innych cudzoziemców w żadnej dziedzinie, nie płaszcz się przed nimi i nie służ im.

3) Szanuj imię rosyjskie i nie poniżaj go nadaremnie i szerz sławę jego po całym świecie.

4) Pomnij o narodzie rosyjskim, używaj wszelkich środków, by go oświecić i uczynić zadość jego potrzebom, a wtedy dopiero pomyśl o inorodcach!

5) Szanuj i umacniaj podstawy, na których stoi państwo rosyjskie, a będzie ci dobrze i będziesz długo żył.

6) Nie pozwalaj mordować wiernych, poddanych cara.

7) Nie pozwalaj prawosławnym cudzołożyć, czyli zawierać związki małżeńskie z „moczonymi i niemoczonymi" (t. j. chrzczonymi i niechrzczonymi) żydami.

8) Nie zezwalaj, aby rząd biurokratyczny okradał skarb rosyjski przez zaciąganie pożyczek zagranicznych i przez wydawanie pieniędzy na głupstwa.

9) Nie potępiaj i nie karć ludzi rosyjskich, za głoszenie prawdy o cudzoziemcach, niedołężnych rządcach, grabieżcach i wszelkich jawnych i tajnych wrogach twoich.

10) Nie pragnij konstytucyj zagranicznych, nie wprowadzaj u siebie religij masońsko-żydowskich, ani parlamentu, ani wszystkiego tego, co najgorszego posiadają twoi sąsiedzi".

Listy z wystawy jarosławskiej.

(Od naszego sprawozdawcy).

I.

Jarosław, 8 września.

Otwarta przed tygodniem wystawa przemysłowo-rolnicza w Jarosławiu, przedstawia się pod każdym względem sympatycznie i zajmująco. Umieszczono ją w bardzo miłem ustroniu, a urządzono ją starannie i gustownie. Jeżeli w pierwszym kierunku zadanie ułatwiało posiadanie takiego ogrodu publicznego, jakim jest park miejski „na Olszanówce" u wylotu ulicy Kraszewskiego, to samo urządzenie wystawy pozostaje zasługą komitetu, jego dyrektora p. Stanisława Gurgula i sekretarza inż. Kornmana. Wiele przestrzeni, światła i powietrza (mało drzew) powoduje, że jakoś radośnie i ochotnie przebiega się ulice wystawy, zwiedzając pawilony. — A pawilonów tych, jak na miasto prowincyonalne, jest znaczna liczba, bo piętnaście, wliczając zaś wszystkie budynki i namioty około trzydziestu. Jeszcze jeden szczegół wyróżnia wystawę jarosławską od innych, w kraju urządzanych: posiada ona własną elektrownię, którą pod każdym względem dodatnio urządził właściciel znanej firmy krakowskiej, inżynier Stanisław Żmigrodzki. Elektryczność, rozprowadzona po całym parku i po wszystkich pawilonach, przedłuża możność zwiedzania wystawy o kilka godzin dziennie i ściąga wieczorem tych gości, którzy zajęci we dnie, pracy swej opuścić nie mogą. Jeżeli więc koszta elektryczności podwyższą nieco rubrykę wydatków, wzmoże się natomiast w dwójnasób cyfra dochodu.

Do dzisiaj, od jej otwarcia (29 sierpnia), zwiedziło wystawę przeszło 14.000 osób. Jest to cyfra, jak na nasze stosunki, dość znaczna, a osiągniętą została dzięki wybornemu położeniu miasta, rozciągającego się pośrodku tak ruchliwej linii kolejowej Lwów—Kraków, dzięki dalej zjazdom, zwoływanym licznie do Jarosławia i względnym wygodom, jakie znaleść tu może przejezdny, chcący zabawić dłużej, niż kilka godzin.

Chwilowo zwiększają także ruch w parku „na Olszanówce" czasowe wystawy żywych okazów. — W pierwszych dniach po otwarciu, urządzono tu wystawę bydła, a celem jej zwiedzenia przybyło z różnych stron kraju mnóstwo rolników, przedstawicieli różnych sfer i stanów. Równocześnie odbywały się konferencye fachowców, jak np. posiedzenia delegatów gal. Tow. mleczarskiego, połączone z demonstracyami w zakresie wyrobu masła, nadto wystawa krajowych serów. Tego rodzaju chwilowy ruch gospodarski wywołuje na placu wystawowym odpowiedni nastrój: nawet wśród ogółu zwiedzających wówczas jarosławską wystawę dominowała kwestya hodowli wyborowego bydła i produkcyi masła i sera.

Jak już wspomniałem, budynków wystawowych jest około trzydzieści. W ich rzędzie wskazać należy na teatr, w którym trupa p. Pilarskiego daje codziennie przedstawienia, wymienić należy nadto kilka „atrakcyj", jak kinematograf, karusel, restauracye i cukiernie. Z pawilonów zwracają uwagę: przemysłowy, rolniczy, ks. Jerzego Czartoryskiego, hr. Janusza Tyszkiewicza, p. Gurgula, kram Towarzystwa Szkoły ludowej, pawilon browaru w Koniaczowie i w. i.

Przejdźmy przez pawilon przemysłowy. Zbudowany wedle projektu architekta p. Mieczysława Dobrzańskiego, posiada strukturę cokolwiek ciężką. Miał to być pawilon o stylu zakopańskim i tak też był pomyślany, rozmiary jego jednak z powodu licznych zgłoszeń wystawców i zapotrzebowania miejsca, wzrosły bardzo; oba boczne skrzydła powiązano w środku wieżą o typie nieco odmiennym od samych skrzydeł. Budynek jest obszerny i pozwolił na bardzo wygodne rozmieszczenie nadesłanych okazów, które jednak ugrupowano bardzo dowolnie. Poszczególnych gałęzi wyrobów nie złączono razem, rozrzucono je po licznych nyżach budynku, tak, że zwiedzający musi nieraz kilkakrotnie wracać do widzianych już przedmiotów, aby czynić porównania.

Katalog wystawy również nie idzie na rękę widzowi, a specyalnie w dziale przemysłowym obszedł się wprost po macoszemu z wystawcami, z których żadnego nie wymienił po nazwisku. Działowi temu poświęcono w katalogu tylko 21 wierszy, to znaczy, wyliczono poszczególne działy okazów. Widz musi więc dawać sobie radę bez katalogu; zwiedzanie ułatwiają liczne napisy na wystawionych okazach.

Przy wejściu, w którem ustawiono olbrzymi zegar z fabryki p. Migsowicza w Krośnie, wystawiła swe wyroby krakowska „Iskra" (pasty do butów, atramenty), z drugiej strony uzdrowisko Niemirów rozwiesiło liczne kartony swego zakładu, inż. p. Zochowski z Prądnika pod Krakowem przedstawił pomysły parków i ogrodów, przez siebie zaprojektowanych. Obok znajdują się wyroby pracowni artystyczno-rzeźbiarskiej p. A. H. Szajny z Krakowa, przeważnie z dziedziny sztuki kościelnej.

Kierujemy się na prawo. Tu najpierw widzimy wyroby fabryki żelaza p. Józefa Goreckiego w Krakowie, rzeczy znane i uznane. W sąsiedztwie gwarectwo jaworznickie umieściło wielkie bryły węgla, narzędzia górnicze i plany kopalń. Dalej mamy węgiel gwarectwa w Brzeszczu, „ruberoid" (ogniotrwały i lekki materyał do pokrywania dachów) Lasockiego ze Lwowa, cały szereg wyrobów ceglanych, betonowych i kaflowych. Ostatnie są dziełem p. Guzika i Kołodziejskiego (Tarnów), Plebankiewicza i Angielskiego, tudzież Julii Dudowej (Jarosław), Stan. Horoszkiewicza (Stanisławów). Sąsiadujący przemysł cementowy znalazł poważną reprezentacyę w okazach firmy Stohandel i Knapik w Bielsku-Białej. Obszerne miejsce zajmuje wystawa wapienników Klem. hr. Szembekowej z Węgierki. Bardzo zajmującą jest wystawa prac wychowanków i wychowanic Zakładu ciemnych we Lwowie. Prace ich rąk wzbudzają podziw. Obok wyrobów koszykarskich i szczotkarskich, roboty kobiece (szydełkowe, drutowe itd.), żywo zajmują każdego przechodnia. Informacyj udziela nauczycielka, przedstawiająca sposób nauki tych nieszczęśliwych wychowanków tego zakładu, fundowanego przez śp. Skrzyńskiego, a otaczanego teraz wydatną opieką przez ks. Czartoryskich.

W skrajnem prawem skrzydle pawilonu zwracają uwagę okazy z Rzeszowa: kufry z pracowni Jul. Gondeckiego, przedmioty wystawione przez „Muzeum szkolne", Stow. wytwórcze „Własna praca" i pracownię tokarską Wład. Rachwała. Tutaj także wznosi się pierwsza piramida flaszek z winem owocowem K. Kriega z Rzeszowa. Całą ścianę zajął dalej zakład artystyczny Salba z Krakowa, który obok innych wyrobów przedstawił wykonanie barwnego plakatu reklamowego wystawy jarosławskiej. Dalszą część pawilonu zajęła wystawa ruchoma Ligi przem., niedaleko nad drzwiami widzimy pierwszy witraż z fabryki krakowskiej S. G. Żeleńskiego. Witraże te, rozmieszczone w kilkunastu miejscach pawilonu, zaprojektowane smacznie, a wykonane prawdziwie artystycznie, zyskują dla naszej firmy pełne uznanie.

Aleks. K.

Kronika.

Kraków, 10 września.

Nabożeństwo żałobne. Dziś w rocznicę śmierci cesarzowej Elżbiety odbyło się nabożeństwo żałobne, odprawione przez ks. kanonika Wądolnego w katedrze na Wawelu. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz autonomicznych i rządowych oraz liczna publiczność.

Otwarcie instytutu muzycznego w Krakowie odbyło się dziś przed południem, rozpoczęte o g. 10 nabożeństwem w kościele św. Anny, w czasie którego chór akademicki pod kierunkiem p. Walewskiego i współudziałem barytona p. Kleina i wiolonczelisty p. Paszkowskiego, wykonał utwory Deca, Raczyńskiego, Świerzyńskiego, Pękiela i Zeleńskiego.

O godz. 12 w południe zgromadzili się w lokalu instytutu, przy ulicy Gołębiej, zaproszeni goście i profesorowie instytutu; przybył również wiceprezydent miasta dr Szarski i delegacya Tow. muzycznego, złożona z pp. Drozdowskiego, Krzyształowicza, Wierzuchowskiego i dr Szołayskiego i w ich obecności poświęcenia lokalu dokonał ks. kan. dr Caputa, poczem odczytano nadesłane na otwarcie depesze gratulacyjne, oraz wiersz okolicznościowy, napisany przez p. J. Świerzynskiego. Szereg produkcyj chóru akademickiego, oraz p. Czop-Umfaufowej, zakończył akt otwarcia. Goście zwiedzali następnie lokal instytutu, złożony z trzech ubikacyj, urządzonych w stylu swojskim, ozdobionych portretami wielkich mistrzów muzyki. Zebrani podpisali się w końcu na arkuszu pamiątkowym.

Obok pracy muzyczno-pedagogicznej postawił sobie instytut szeroki program w kierunku budzenia miłośnictwa muzyki, w szczególności muzyki kościelnej. Za pierwszy poważny czyn nowej instytucyi uważać można wykonanie podczas nabożeństwa w kościele św. Anny ułamków mszy Bartłomieja Pękiela, wydobyte z archiwum na Wawelu. Każdy nowy wysiłek instytutu, zmierzający do ożywienia tej najbardziej zaniedbanej gałęzi muzyki, spotkać się musi z uznaniem wszystkich miłośników. Instytutowi życzymy takich czynów jak najwięcej.

Katastrofy kolejowe. Odnośnie do wypadku kolejowego w Suchy, o którym donieśliśmy w dzisiejszym rannym numerze, dyrekcya kolei państwowych w Krakowie komunikuje nam: „Z powodu wypadku zaszłego wczoraj dnia 9 bm. po południu na stacyi Sucha, donosi się, że pociąg osobowy lokalny Kraków-Sucha Nr. 1118, wychodzący z Krakowa o godzinie 1·15 po południu wykoleił się przy wjeździe do stacyi, o godzinie 3·44 po południu wskutek najechania na podkład, służący do powstrzymywania odtaczanych wagonów, a którego to podkładu nie usunięto z drogi na czas. Z powodu wykolejenia kierownik pociągu nadkonduktor Henryk Jop doznał zmiażdżenia lewego przedramienia, z podróżnych zaś zgłosili się, jako kontuzyowani: Abraham Ulman, kupiec z Nowego Sącza, Edward Krupka, kupiec i zastępca posła z Suchy, Antoni Czarnecki, zarządzca lasów hr. Branickich z Suchy i Maksymilian Wilder, kelner kolejowy z Suchy. Wszystkich wymienionych opatrzyli lekarze: dr Spanbauer i dr Gawlik. Trzy wagony zostały nieznacznie uszkodzone, a tor rozluźniony, który jednak na godz. 7 wieczór przyprowadzono do normalnego stanu. Z powodu wczorajszego wypadku wagony osobowe, idące w stronę Zakopanego Nr. 1101 i 1121 ulegają pewnemu spóźnieniu.

Co do wykolejenia pociągu towarowego w Krakowie, jakie zaszło wczoraj o godzinie 9 wieczór, to przy pomocy parowego kranu do dźwigania wozów, usunięto dzisiaj wszystkie szczątki rozbitych wozów i ruch pociągów odbywa się dzisiaj normalnie.

Z teatru miejskiego. „Car Samozwaniec" A. Nowaczyńskiego danym będzie w piątek d. 11 b. m. Sztuka ta doczekawszy się jubileuszowego przedstawienia, schodzi w pełni powodzenia na dłuższy czas z repertoaru, ustępując miejsca innym nowościom.

Z teatru ludowego. Dzisiaj we czwartek benefisowe przedstawienie pp. Władysława i Emilii Konarskich. Daną będzie sztuka J. Szutkiewicza p. t. „Kula u nogi". Na sobotę przygotowuje teatr ludowy premierę p. tyt. „Porwanie Sabinek", krotochwilę Schonthana i Kadelboerga w 4-aktach.

Wybuch bomby. I dzisiejszy dzień nie przyniósł żadnych rezultatów co do sprawcy wybuchu bomby, jaki zaszedł we wtorek wieczór w kamienicy l. 4 przy ulicy św. Anny. Ponieważ wszystkie poważniejsze podejrzenia skierowane przeciw kilku osobom, po dokładniejszem śledztwie, upadły, policya mniema, że w tym wypadku zaszedł karygodny wybryk ze strony jakiegoś lekkomyślnego wyrostka.

Z sali sądowej. Przed sądem przysięgłych w Krakowie, pod przewodnictwem radcy sądu Kulikowskiego toczyła się dzisiaj rozprawa karna przeciw 48-letniemu Janowi Gawlikowi z Kosocic, oskarżonemu o zabójstwo. Dnia 22 czerwca b. r. w podwórzu kamienicy w Rynku podgórskim powstała sprzeczka między Gawlikiem a Janem Paciorkiem. Powodem sprzeczki było to, że Gawlik spał pod wozem Paciorka, a przebudzony nie chciał ustąpić z pod wozu. W czasie sprzeczki, zamienionej na bójkę, Gawlik kopnął Paciorka nogą w brzuch z taką siłą, że ten upadł na ziemię bez przytomności, a przeniesiony do domu swego w Kosocicach, umarł w męczarniach po dwóch dniach. Jak wykazała sekcya lekarska, przyczyną śmierci Paciorka było to właśnie kopnięcie w brzuch, wobec czego Gawlika oskarżono o zabójstwo. Na dzisiejszej rozprawie Gawlik tłomaczył się, że nic nie pamięta, gdyż w dniu zajścia był kompletnie pijany. — Na podstawie werdyktu przysięgłych, którzy zaprzeczyli winę podsądnego, trybunał wydał wyrok uwalniający Gawlika od winy i kary.

Z kraju.

Nowy akt gwałtu. Pod tym tytułem donosi „Dziennik Cieszyński" pod datą 9 bm. Z wczorajszego festynu „Sokoła" w Cieszynie wracającą publiczność zaczepiła horda rozwydrzonych Niemców. Gdy nasi wracali pojedynczo, w największym porządku i spokoju przed „Dom Narodowy", zgromadzona licznie horda na rynku przed Domem Narodowym przywitała ich okrzykiem „Heil!" a następnie zaryczano, bo śpiewem nazwać tego nie można, „Die Wacht am Rhein". Posypały się zaraz także kamienie w kierunku Domu Narodowego, któremi zdemolowano w części okna naszej redakcyi. Najciekawsze stanowisko zajęła nasza prześwietna policya. Pod wodzą komisarza ruszyła zwartą falangą na naszych i poczęła tłoczyć w bramę Domu Narodowego. Zaś prowokujących Niemców pozostawiono w spokoju. Policya cieszyńska w najjaskrawszy zatem sposób prowokuje ludność polską. W pobliżu zamku poukrywali się Niemcy i na przechodniów rzucali kamieniami. Pobito dotkliwie p. G., którego w dodatku odprowadzono na odwach. Napadnięto także na p. H., idącego w towarzystwie jednej pani i tak jego, jak i towarzyszkę pobito laskami. Policya zaś wszystkiemu przypatrywała się spokojnie, odwrócona tyłem do rozbójników.

Na innem miejscu donosi „Dziennik Cieszyński": Gdy wczoraj wieczorem po festynie jeden z tutejszych urzędników wracał koło Góry Zamkowej ze swoją czteroletnią córeczką do domu, został przez opryszków niemieckich, ukrytych z tamtej strony młynku pod kasztanami, obrzucony gradem kamieni, gdy posłyszeli, że z dzieckiem rozmawia po polsku. Urzędnik ów został ugodzony kamieniem w nogę.

Podczas rozruchów przed Domem Narodowym odznaczył się szczególną butą subjekt we firmie Wilhelm Förster, sklepu towarów mieszanych przy ul. Zamkowej 18. P. Förster utrzymuje się przeważnie tylko z grosza polskiego, a personal jego śmie prowokować ludność polską.

Tyle „Dziennik Cieszyński". My, ze swej strony, nie możemy powstrzymać się od zdumienia, że rząd centralny nie chce wiedzieć o stanie „ex lex", jaki wytworzył się w Cieszynie. Bar. Beck i jego gabinet, w którym zasiada dwóch Polaków, niech nie lekceważą tych wypadków, za których następstwa odpowiadać będą przed parlamentem i opinią publiczną. Jeżeli bowiem rząd nie spełni swego obowiązku, to Polacy pomyślą o samoobronie, a Niemcy cieszyńscy przypomną sobie, że kij ma dwa końce i że jeden z tych końców trzymają Polacy ze Śląska i... z Galicyi. To przypomnienie może być dla Niemców bardzo bolesne.

Krwawe zajście w Maćkówce. Z Przeworska donoszą do „Gazety Lwowskiej": Na jednym z folwarków dóbr przeworskich ks. Lubomirskiego wystrzałem ze strzelby zabił polowy Konieczny włościanina Jakóba Pieniążka. Koniecznego aresztowała żandarmerya i odstawiła do Przeworska. Bliższe szczegóły tego zajścia wyjaśni dopiero wdrożone śledztwo sądowe.

W sprawie tej „Kuryer Lwowski" zamieszcza obszerną informacyę, z której wyjmujemy następujące szczegóły: Dnia 1 b. m. syn włościanina Jakóba Pieniążka, chłopiec 9-letni, pasąc 5 sztuk bydła rogatego na polu swojego ojca, puścił bydło z nieuwagi na posieczysko koniczyny, które już parobcy ks. Lubomirskiego pokładali pod mający nastąpić zasiew. Zobaczył to polowy Konieczny i wziąwszy do rąk strzelbę, wyszedł na pole, aby zająć to bydło. Chłopiec, ujrzawszy strzelca w towarzystwie chłopów z pałkami, zajmujących bydło, pobiegł do domu i opowiedział ojcu o tem, co się dzieje. Na tę wiadomość wybiegł ś. p. Pieniążek z domu, a za nim drobne dzieci, wziął batog do ręki i począł biedz za pędzącymi jego bydło na folwark. Gdy się zbliżył już dostatecznie do pędzących, począł wołać, ażeby mu nie brano wszystkiego bydła, gdyż krowy są cielne, a na folwarku bite lub bodąc się, mogą porzucić. Prosił natomiast, aby wzięto jałówkę, a on dnia następnego, postarawszy się o pieniądze, przyjdzie i zapłaci za szkodę. Lecz pędzący bydło parobcy nie zwracali na to uwagi i pędzili dalej. Gdy wpędzili już bydło w ogrodzenie folwarku, zamykający pochód Konieczny odwrócił się, zdjął strzelbę z ramienia, wymierzył do Pieniążka, oddalonego o 32 m. 30 cm. i dał ognia. Trafiony w pas Pieniążek upadł na ziemię i wkrótce umarł. Zabójca Konieczny do 4 bm. pozostawał na wolnej stopie i dopiero tego dnia został aresztowany.

Wypadek ten wywołał wśród ludu wielkie wzburzenie, którego następstwem było zajście w Kosinie, sąsiedniej wsi, dnia 6 b. m. Mianowicie, gdy w kosińskim dworze odbywały się dożynki i był liczny zjazd sąsiedzki, wielka gromada chłopów otoczyła w nocy dwór i z okrzykiem „chodźmy na panów", poczęła szturmować do drzwi i okien. — W jednej chwili wyleciały wszystkie szyby z okien. Panie mdlały, a zewnątrz domu rozlegały się krzyki i nawoływania nacierających i wysadzających drzwi. Kamienie latały po pokojach i jeden pan został poważnie zraniony w rękę. Kiedy już drzwi do mieszkania zaczęły ustępować z zawias, a w czarnych otworach okien widniały groźne twarze, chcących wtargnąć przez okno do wnętrza, zdecydowali się zebrani na ostateczny krok, to jest na strzelanie. Kilku młodych chciało strzelać do nacierających, lecz dzięki energicznemu protestowi kilku starszych panów strzelono całą salwą, lecz ponad głowy tłumu. To poskutkowało, gdyż tłum się cofnął, jednak nie odszedł do domów, tylko usiadłszy naokoło dworu koło parkanów, siedział aż do samego dnia 7 b. m., a zebrani we dworze z bronią w ręku doczekali do dnia białego i dopiero późno w dzień porozjeżdżali się do swoich domów.

Śledztwo co do zajść tych prowadzi sąd w Przeworsku.

Śluby. W kościele parafialnym w Radomyślu Wielkim 5 b. m. odbył się ślub p. Bohdana Żuławskiego, inżyniera w Borysławiu, z panną Heleną Richterówną, córką Sylwestra Richtera, em. radcy sądu i adwokata i Heleny z br. Brückmanów.

W Warszawie odbył się onegdaj ślub p. Kornela Makuszyńskiego, znanego literata, członka redakcyi „Słowa Polskiego", z p. Emmą Błażeńską ze Żmudzi.

Sprawa Siebauera. Ministeryum kolejowe odrzuciło rekurs inspektora Siebauera i do przeprowadzenia rozprawy dyscyplinarnej wydelegowało stanisławowską dyrekcyę kolejową. Rozprawa dyscyplinarna odbędzie się z końcem b. m.

Znaczna defraudacya. Przed kilku dniami uciekł z Drohobycza niejaki Gerszon Adler, naciągnąwszy ludzi na przeszło 100.000 koron. Najbardziej poszkodowany jest Wolf Oberlaender, na którego szkodę zdefraudował Adler 43.000 koron. — W sobotę Oberlaender zażądał aresztowania Adlera. Około południa adw. dr Heinberg zjawił się w asystencyi Oberlaendera i żandarma, w pomieszkaniu Adlera. Ten jednak zobaczywszy poprzednio przez okno nieproszonych gości, czemprędzej wyskoczył przez okno i czmychnął z Drohobycza prawdopodobnie do Węgier.

Ze świata.

Prześladowanie prasy polskiej. Redaktora odpowiedzialnego „Lecha", wychodzącego w Gnieźnie, p. Antoniego Koniecznego skazał w sobotę gnieźnieński sąd ławniczy na 30 marek grzywny za obrazę nauczyciela p. Nowackiego. Obrazy dopatrzono się w artykule o procesyi Bożego Ciała.

Wycieczka polska w Pradze. (Praga, 9 września). Spędziliśmy pierwszy dzień pobytu w czeskiej stolicy na zwiedzaniu historycznych pamiątek, w poniedziałek rano udała się polska drużyna na plac imponującej wystawy jubileuszowej, gdzie prezydent komitetu wystawowego, jeden z największych fabrykantów praskich, Leon Bondy, powitał zastęp Polaków przy głównym gmachu stosownem, na ciepłą nutę nastrojonem przemówieniem. Odpowiedział mu p. Paszkudzki, dając wyraz pobratymczych uczuć i uznania dla świetnie manifestującej się na każdym kroku żywotności dzielnego narodu. Urzędnik Izby handlowej, a sekretarz wystawy p. Hlavaczek, mówiąc po polsku, podniósł, że Polacy najliczniej stawili się na wystawę ze wszystkich narodów słowiańskich, w czem ogół czeski winien upatrywać przejaw sympatyi narodu polskiego.

Następnie zastęp nasz podzielił się na grupy i rozpoczął się przegląd przemysłu krajowego, którego wszystkie gałęzie przedstawiają się nadzwyczaj korzystnie. Szczególnie zainteresował pawilon szkolnictwa, dający świetne wyobrażenie o wysokim poziomie kulturalnym Czech, dalej pawilon reprodukcyi, wreszcie z wielkim smakiem urządzony pałac miasta Pragi, gdzie znakomite pejzaże Slavoniczka i Setdika, oraz projekt pomnika dla Franciszka Palacky'ego, przedstawiły nam sztukę czeską w świetle niezmiernie dodatniem.

Wiernym towarzyszem i „ciceronem" gości polskich był p. Jarosław Rozvoda, wzmiankowany już w poprzednim w mym liście. W myśl uchwały, powziętej na zjeździe słowiańskim, p. Rozvoda podjął projekt utworzenia sekretaryatu publicystycznego dla spraw polsko-czeskich, którego zadaniem ma być systematyczne zbliżanie obu narodów, pośredniczenie w kwestyach kulturalnych i ekonomicznych. Myśl ta znalazła wśród nas sympatyczne przyjęcie; na cele przygotowawcze złożono zaraz pewną kwotę.

Wyjazd dziś wieczorem. *R. R.*

Rocznica śmierci cesarzowej Elżbiety. Z Wiednia telefonują nam: Dzisiaj przed południem w farnym kościele zamkowym odbyło się nabożeństwo żałobne za śp. cesarzową Elżbietę, które celebrował ks. biskup Mayer. Także w innych kościołach odbyły się uroczyste nabożeństwa żałobne. W krypcie cesarskiej na trumnie cesarzowej złożyli wieńce członkowie domu cesarskiego i dygnitarze dworscy oraz liczne osoby prywatne i korporacye.

Starcia z chorwackimi Sokołami. Donoszą nam z Zadaru, że dnia 7 b. m. wybuchły tam rozruchy uliczne, skierowane przeciwko Sokołom dalmatyńskim, wyjeżdżającym na zlot do Rjeki. W czasie odjazdu Sokołów „molo" obsadzone było silnie przez żandarmeryę i wojsko, aby zamknąć dostęp publiczności, gdyż rozeszły sie pogłoski, że Włosi zamierzają urządzić demonstracyę.

Gdy na „Riva nuova" za pomocą odpowiednich zarządzeń przeszkodzono starciom obu stron, udali się licznie zgromadzeni Włosi przed lokal chorwackiej czytelni, gdzie zebrała się znaczna liczba Chorwatów dla pożegnania odjeżdżających Sokołów. Włosi, otoczywszy dokoła czytelnię, rozpoczęli bombardować ją kamieniami, przyczem wybili wszystkie szyby, a dwóch mężczyzn i dwie kobiety, znajdujące się w owym domu, poważnie zranili. Wysiłki żandarmeryi i policyi, aby przeszkodzić zaburzeniom, okazały się bezskuteczne. Rozruchy antichorwackie trwały blisko trzy godziny; na ulicach słychać było tylko okrzyki: „Śmierć Chorwatom!" „Niech żyją Włochy!" „Precz z nimi!"

Namiestnictwo na wieść o wykroczeniach w Zadarze, zażądało natychmiast dokładnych wiadomości. Posłowie chorwaccy z Dalmacyi postanowili wysłać telegraficznie zażalenie do rządu.

Natomiast ogólny zlot Sokołów chorwackich w Rjece, na który ostatecznie zdążyli Sokoli z Zadaru, odbył się spokojnie. Jak z Rjeki donoszą, zlot ten urządzono tam 9 b. m. na przedmieściu Suszak. Uderzającem było, że we wszystkich przemowach, tak oficyalnych, jak i nieoficyalnych, nie poruszono wcale polityki. Wzruszającą była chwila, gdy zjawili się tu, przybywający na zlot, Sokoli dalmatyńscy pod przewodnictwem posła dr Majstrovicza. Naczelnik sokolstwa chorwackiego, dr Car, wygłosił do nich serdeczną przemowę powitalną, poczem wyrzekłszy do dr Majstrovicza: „W tobie witam całą Dalmacyę", uściskał go. Powitaniu i ćwiczeniom popisowym Sokołów przypatrywał się tłum ludności, liczący blisko 10 000 osób. W dzień zjazdu przybyło do Rjeki z Zagrzebia 300 żołnierzy piechoty, dla wzmocnienia tamtejszej załogi, lecz nie dano im nigdzie powodu do wkroczenia.

Zgon głośnego publicysty. Z Budapesztu donoszą: Były poseł na Sejm i b. naczelny redaktor „Pester Loyda" dr Maks. Falk zmarł dziś rano.

Setna rocznica urodzin Darwina. Uniwersytet w Cambridge rozesłał do europejskich ciał naukowych zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystości na cześć Darwina, który był uczniem tego uniwer-

---

W Tołstoju poecie tkwi cały Tołstoj prorok i reformator. Ten drugi wynurza sie w miarę, jak pierwszy coraz głębiej zapuszcza bystry swój wzrok w mechanikę obcego sobie życia, docierając aż tam, gdzie zaczyna się tajemnica niedostępna i nieodgadniona dla tych, którzy przyszli z zewnątrz, którzy przyszli później...

Dostojewski szedł tą samą drogą i doszedł do wniosku, że kultura europejska jest zamiłowaniem do gromadzenia niepotrzebnych przedmiotów. Ale Dostojewski był głębszym psychologiem, jaśniej widział duszę ludzką, aby jako ideał postawić jej chrześcijańską anarchię. On wolał chrześcijański socyalizm, zgłębił bowiem psychologię państwa rosyjskiego, skoro w katordze gorąco się kajał grzechów młodości i resztę życia poświęcił na odnajdywanie pierwiastków w duszy rosyjskiej, które kiedyś odnowią Europę — koniecznie odnowią...

Tołstoj jako inteligencya, jako myśliciel nie jest w stanie dźwignąć tego brzemienia rosyjskości, które na nim zaciężyło. Dlatego rozpłynął się w czczej i banalnej gadatliwości i pogrążył w komedyi życiowej, która zbyt jest śmieszną, aby ją w artykule, z powodu jubileuszu jego pisanym, można było obszerniej omawiać. Jako typ najczystszy, stał się on dziwnie bliskim a zarazem dalekim dla tych, których reprezentuje. Bliskim, bo odczuwają w nim bezpośrednie pokrewieństwo, dalekim, ponieważ odstręcza ich to precyzyjne wykończenie rysunku, który w nich samych jest niewyraźnie tylko i nieporządnie zaznaczonym.

Ze wszystkich potentatów literatury rosyjskiej jeden Tołstoj nie ucierpiał od rządu. Dostojewski stał pod szubienicą, przebył ośm lat katorgi i do końca życia nie miał prawa podpisywania swych dzieł swojem nazwiskiem. Puszkin, o ile nie znajdował się na zsyłce, był przedmiotem wielkiej troski szpiegów carskich. Turgeniew skazał się sam na dobrowolne wygnanie i t. d. i t. d. Jeden tylko Tołstoj, mimo że w stosunku do przestępstw i kar tamtych powinien był być co najmniej żywcem ze skóry odarty i ku zbudowaniu wiernych poddanych drobno posiekany, pozostał nietknięty. Aleksander III. nienawidził go całą siłą swej ubogiej, ale silnej natury, a mimo to oświadczył, że póki on żyje, Tołstojowi włos z głowy nie spadnie. Syn jego przestrzega tej samej zasady.— Sam wszechpotężny Plehwe, który z gadatliwym starcem byłby się uporał rychło, stał wobec niego bezsilny. Pobiedonoscew nie zdobył się na nic więcej, jak na bardzo spóźnioną anatemę dla swego wroga. Słowem, Tołstoj zdobył nietylko nieśmiertelność, ale i nietykalność. Czyżby instynkt mówił tym Pobiedonoscewom i Aleksandrom, że takich się nie zabija, bo to krew z krwi i kość z kości...

Podczas rewolucyi Tołstoj zdumiał całą walczącą o wolność Rosyę niesłychaną ciasnotą i reakcyjnością swych poglądów i bezwzględnością, z jaką je wypowiedział. A mimo to żadnemu rewolucyoniście, żadnemu postępowcowi rosyjskiemu nie przyszło do głowy ukrócić gadatliwość reakcyjnego anarchisty i zabić go śmiesznością, co przecie tak ogromnie jest łatwe. Prasa skarżyła się tylko, że Tołstoj nie sympatyzuje z rewolucyą, a w najgorszym razie milczała. Czyżby znowu ten instynkt pokrewieństwa, to poczucie, że to jednak swój człowiek, najbardziej bezpośrednio swój?

I dziś, gdy jedna świadoma część narodu rosyjskiego śle swoje myśli hołdownicze do Jasnej Polany, a nieświadoma wyje równocześnie ze złością, widać w tem, że czci się tam lub potępia nie tyle zasługę indywidualną, osobistą, ile zjawisko, jako takie, ile Tołstoja jako fakt. To też w rzeczywistości wśród czcicieli zarówno, jak i wśród ciemnych bluźnierców jest Lew Nikołajewicz, ten syntetyczny Rosyanin, samotnym i obcym i jak gdyby zawieszonym nad chaosem pragnień i dążeń, zawodów i bólów swych rodaków, jako ich symbol najpełniejszy, jako ich najprostsza i najdoskonalsza formuła algebraiczna.

Konstanty Srokowski.

Kompletne wyprawy dla położnic.
Specyalne pasy brzuszne,
Hygieniczne paski brzuszne,
„Ekspedycya kobieca".

Taniej niż wszędzie poleca
Skład apt. „SANITAS"
Kraków, ul. Długa Nr. 18.

Wszelkie przybory toaletowe, Grzebienie, szczotki do włosów, zębów, sukien i t. d. Specyalne środki na porost włosów i do wytępiania łupierzu. Wysyłki na prowincyę 2 razy dziennie.

sytetu i uzyskał w nim stopień akademicki. Uroczystość odbędzie się w przyszłym roku z powodu setnej rocznicy urodzin Darwina, który ujrzał światło dzienne d. 14 lutego 1809, tudzież z powodu 50 rocznicy wydania jego dzieła: „Powstanie gatunków".

Cholera w Petersburgu. Z Petersburga telegrafują: Skonstatowano tutaj 4 wypadki cholery.

Zmarli.

Dr Rudolf Als, adwokat krajowy i członek Rady miejskiej, umarł we wtorek w Rzeszowie. — Śmierć zacnego obywatela wywołała w mieście żal powszechny.

Jan Maciąga nadinspektor ewidencyjny ze Lwowa zmarł w Krynicy 8 bm. w 56 roku życia. Pogrzeb odbył się we czwartek w Tarnowie z dworca kolei żelaznej wprost na cmentarz tarnowski.

Wanda z Wereszczyńskich Biesiadecka, córka posła i członka wydziału krajowego dra Józefa Wereszczyńskiego, żona ziemianina, umarła onegdaj w Firlejowie (Rohatyn).

Odznaczenie krakowskiego przemysłowca. P. Stefan Iglicki, radca miejski, właściciel znanej firmy tapicerskiej, zamianowany został dostawcą nadwornym arcyksięcia Karola Stefana w Żywcu.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Z. Steinsdoerferównę nauczycielką szkoły wydziałowej żeńskiej w Wadowicach, A. Jachymiaka nauczycielem w Żywcu, I. Nemethównę w Podwołoczyskach, ks. R. Barana katechetą rzym.-kat. w Zamarstynowie, J. Homika kier. w Kołomyi, O. Kurdydyka, S. Michajluka, J. Podhalicza, W. Kulika, J. Semiona, W. Arkusiewicza i F. Krzyżanowskiego w Kołomyi, H. Adamczykównę i M. Bazańską w Wadowicach, S. Popa w Jaworowie, A. Wollkównę i A. Papuzińską w Szczakowej, K. Jaworską w Krowodrzy, M. Stręka w Sułkowicach, I. Cześnikowskiego kier. w Ostapiu; nauczycielami szkół 2-kl.: S. Żurakowską w Cześnikach, O. Kulpową w Korzelicach, M. Krausównę w Zagóreczku, M. Nowakównę w Okocimie; nauczycielami szkół 1-kl.: J. Drylę w Jagiele, A. Gaudunyka w Lubkowcach, S. Traciłowskiego w Woli Brzosteckiej, M. Banicką w Kleciach, K. Dietricha w Sołowej, S. Ryziewiczównę w Naprawie, L. Roczonia w Zalesiu, A. Mallyego w Małodiatynie, J. Sadlińskiego w Żorniskach, S. Różycką w Artyszczowie, L. Lityńską w Brzostowej Górze, M. Tabanowicza w Dziewięcierzu.

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie:

W piątek: „Car Samozwaniec".

W sobotę: „20 dni kozy", krotochwila w 3 aktach M. Hennequin'a i P. Vebera (nowość).

W niedzielę: „Tamten".

Z kalendarza. W piątek 11 września: Prota i Jacka mm. i Teodory; w sobotę 12 września: Waleryana m. i Gwidona w.; w niedzielę 13 września: Im. Maryi, Filipa.

Wschód słońca 10 września o godz. 5 m. 10, zachód o g. 6 m 4; długość dnia 12 godzin min. 54.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 9 września termometr doszedł od 8·5 do 24·4 C.; barometr opadał.

Dnia 10 września o godz. 7 rano stan barometru 742·0 mm., termometru 13·1 C.; wiatr zachodni.

B. Gabryelska, Krzysztofory, **Kraków.** Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Malinowski - Gwizdak - Bodyński.

Aresztowany w Mościskach, a osadzony w więzieniu sądu karnego w Krakowie włamywacz Gwizdak, jest, jak się okazuje z dalszego śledztwa, przestępcą tak wielkiej miary, jakiego jeszcze w Galicyi nie było. Słynny Wasiński, to pospolity złodziej i rozbijacz kas, zbrodniarz zwyczajny, który, gdy jest ścigany, zabija strzałem goniącego policyanta, Gwizdak natomiast wiele ma podobieństwa z Arseniuszem Lupinem, włamywaczem-gentlemanem, zwycięzcą Scherloka Holmesa, którego tak zajmującą postać stworzył w swych powieściach Maurycy Leblanc. Bezprzykładna śmiałość, będąca właściwie w jego fachu włamywacza szczytem bezczelności, złodziejski spryt i zdolność przeobrażania się, cechują to indywiduum, przybierające w różnych okolicznościach różną postać i różne nazwiska, z których prawdopodobnie żadne nie jest prawdziwe, a rzeczywiste pochodzenie i nazwisko tego złoczyńcy dotąd zdaje się nie jest wyjaśnione.

Onegdaj do dyrekcyi policyi w Krakowie nadeszło obszerne pismo od p. Janiny Miczewskiej z Kolędzian (pow. Czortków), którego treść, rzucającą dosadne światło na osobę Gwizdaka i jego złodziejskie czyny, przytaczamy poniżej.

Krawiec czy lokaj?

W pierwszych dniach lutego 1905 r. do dworu w Kolędzianach, własności p. Leontyny Horodyskiej, gdzie przebywała wtedy p. Miczewska, zgłosił się jakiś młody człowiek o wynędzniałym wyglądzie, blady, o słabym zaroście, który przedstawił się właścicielce jako Jan Malinowski, krawiec z Chodorowa, niemający jednak żadnych świadectw. Ów Malinowski niemal z płaczem, sławiąc znaną w okolicy miłosierność p. Horodyskiej, o której miał wiele słyszeć od ludzi, prosił, by przyjęto go domu za lokaja.

— Jestem wprawdzie krawcem — mówił — i to znakomicie ukwalifikowanym, ale leżałem pół roku w szpitalu i lekarze pod groźbą utraty życia kazali mi wyjechać na wieś i używać ruchu. U ciebie więc czcigodna pani, która jesteś aniołem okolicy, znaleść mogę zdrowie i życie. Przyjm więc mnie Pani do służby, a nie zawiedziesz się na mnie.

Pani Micewskiej nie podobał się ten człowiek i dlatego odradzała przyjaciółce usilnie przyjęcie nieznajomego do służby, pani Horodyska jednak ulegając swemu dobremu sercu, owego Malinowskiego, do służby przyjęła i nie zawiodła się istotnie na nim, bo rzekomy krawiec odrazu bez żadnej wskazówki z całą wprawą i umiejętnością swój obowiązek lokaja spełniał, czem wprawił w zdumienie tak obie panie, jak resztę służby. Po upływie jednak dwóch miesięcy nowy lokaj podziękował za służbę, nie przestając sławić cnót p. Horodyskiej, za powód swego odejścia podając, że jest mu za ciężko, że dom jest piętrowy, a on nie może chodzić po piętrach, że szuka służby u kawalera. Ponieważ syn p. Horodyskiej, kawaler, mieszkający w jednym z dalszych folwarków, poszukiwał właśnie lokaja, za protekcyą matki młodego dziedzica Malinowski dostał się w maju tegoż roku do tej służby, gdzie również sprawował się znakomicie. Wprawdzie w tym czasie zginęło starszemu lokajowi z kufra 300 koron, nikt jednak o to nie posądzał młodszego lokaja, tak zachowanie jego było wzorowe. W maju, gdy p. Horodyskiego nie było w domu, Malinowski porzucił służbę, za powód podając wstyd, że przez nieuwagę przy sprzątaniu stłukł lustro. Ze Lwowa, dokąd wyjechał, napisał błagalny list do pani Horodyskiej swojej „opiekunki", by odesłała mu pod wskazanym adresem jego rzeczy i by mu wystawiła dobre świadectwo, co też pani H. uczyniła.

Spotkanie po roku.

Po upływie roku panie Horodyska i Micewska bawiąc we Lwowie spotkały ku swemu niezmiernemu zdziwieniu na dworcu kolejowym gromadkę młodych, wytwornie ubranych mężczyzn, między którymi, jednym z najgustowniej i najkosztowniej ubranych, był dawny lokajczyk Malinowski. Na widok pań, u których służył Malinowski, przeistoczony w eleganta, szybko się pożegnał z towarzyszami i znikł w tłumie. Malinowskiego spotkała także i poznała na ulicy mimo przebrania Kasia pokojówka p. Horodyskiej, lecz gdy rezolutna dziewczyna powitała go i chciała zatrzymać, dawny lokajczyk ze słowami: „nie znam waćpanny" szybko się oddalił.

Ograbienie dworu.

W nocy z 12 na 13 maja tegoż roku, gdy dwór w Kolendzianach spał już snem głębokim, p. Horodyska śpiąca w swej sypialni na I piętrze, zbudzona została jakimś szmerem. Gdy zapaliła świecę, ujrzała przerażona jakiegoś mężczyznę boso i bez surduta, który spłoszony światłem, szybko uciekł przez otwarte drzwi na schody. Gdy zbudzona alarmem pani domu, służba, przybiegła do sypialni, znalazła na dywanie przygotowany do wyniesienia tłumok, w którym się znalazła cała zawartość kasy wertheimowskiej, wszystkich biurek, szaf itp. Z łupu tego złodziej, na razie nie poznany przez nikogo, zdołał unieść tylko dwa cenne futra. Śledztwo żandarmeryi miejscowej nie dało żadnych rezultatów. Stwierdzono tylko, że złodziej musiał być domowy, czego dowodem, że psy podwórzowe nie szczekały, oraz że zna rozkład mieszkania. Drzwi do sypialni p. Horodyskiej, gdzie mieści się kasa, odsunął złodziej zapomocą przedtem przytwierdzonego do zasuwki sznurka, który dosięgnął stanąwszy na przyniesionej z drugiego pokoju umywalni.

We dworze kolendziańskim zapomniano już o najściu śmiałego rabusia, gdy nowe odkrycie wstrząsnęło mieszkańcami wsi i dworu. Dnia 21 lipca 1906 r. ogrodnik p. Horodyskiej Antoni Meisner wszedł na strych, skąd chciał wypłoszyć gnieżdżące się kuny. Gdy zwiedzał zakamarki strychu, w pewnem miejscu ujrzał jakiegoś mężczyznę, pijącego piwo z flaszki. Sądząc, że to kto z domowych, ogrodnik zawołał do niego przyjaźnie: „Podziel się bracie ze mną piwem". Na to ów „brat" będący boso, bez surduta i kamizelki, trzymając w ręku jakiś duży tobół rzucił się na ogrodnika, lecz widząc wejście od schodów zagrodzone, przez wyciętą dziurę w suficie wyskoczył na dach, skąd mimo dwupiętrowej wysokości skoczył na dół i zaczął uciekać. Ale i ogrodnik nie dał za wygraną, zbiegł na dół i dopędził niedaleko dworu uciekającego, w którym poznał byłego lokaja Malinowskiego. Złoczyńcy w szamotaniu ogrodnik zdarł z ciała koszulę, Malinowski jednak z niesionego tłomoka wyjął szybko bagnet wojskowy, na widok którego ogrodnik Meisner zaczął uciekać. Zmieniły się role, goniący teraz uciekał, a goniony ścigał z bagnetem w ręku, gdy jednak ludzie zaczęli się ukazywać na drodze, Malinowski boso, w spodniach tylko i strzępach koszuli na grzbiecie, zaprzestał pogoni i zbiegł do pobliskiego lasu, porzucając tobół na drodze. W tobole tym znaleziono długi wyostrzony nóż, rewolwer, wytrychy i trochę wiktuałów. Na strychu zaś dworu w Kolendzianach znaleziono kompletne urządzenie złodzieja. Było tam wygodne posłanie ze słomy, koc, butelki z piwem, świece, otwartą gramatykę francuską i owe skradzione w maju dwa futra.

Jakąś szczególną zawziętością pałał groźny złoczyńca do dworu w Kolendzianach, bo gdy 1 maja 1907 r. pani Horodyska wróciła z krótkiej podróży do swego mieszkania, znalazła wszystkie drzwi pootwierane, a w kasie brak gotówki 666 koron i biżuteryi wartości 10.000 koron. Śledztwo miejscowych władz znowu nic nie wykryło, tylko chłopi karczując kawałek lasu we wsi okolicznej Czernokończykach znaleźli zakopane pod drzewem srebra i trochę przedmiotów złotych, pochodzących z kradzieży w Kolendzianach.

Koniec włamywacza.

Szczegóły powyżej przytoczone nadesłały policyi krakowskiej panie Horodyska i Micewska, na wiadomość wyczytaną w dziennikach o aresztowaniu Gwizdaka, który pod tym nazwiskiem odsiadywał u Brygidek karę 6 letniego więzienia, jako Malinowski służył w wojsku we Lwowie i sługiwał po dworach za lokaja, a jako Bodyński „słuchacz filozofii uniwersytetu Jagiellońskiego", rabował mieszkania obywateli krakowskich. Śmiałość swą groźny ten włamywacz doprowadził do zenitu i ta śmiałość przyprawiła go o zgubę. Grasując pod fałszywem nazwiskiem w 100.000 mieście, w Krakowie, gdzie nikt jego przeszłości nie znał i mając pozory człowieka inteligentnego i bogatego z domu, mógł tu „Bodyński" uchodzić bezkarnie oka władz bezpieczeństwa, ufny jednak w swą gwiazdę, złodziej udaje się po dwu latach nieobecności w strony, gdzie znał go niemal każdy pastuch, jako „lokajczyka Jaśka", gdzie znały go właścicielki dworów, które obrabował, znali żandarmi bądź osobiście, bądź z rysopisów. Wkońcu więc swych wypraw złodziejskich, Gwizdak, planując złupienie dworu w Czyżowicach, poznany tam przez hr. Maryę Irsay, wpada wreszcie w ręce władzy, by dokończyć zapewne swego burzliwego żywota za kratami murów więziennych.

Dział ekonomiczny.

⨯ **Krajowy zjazd Ligi pomocy przemysłowej** odbędzie się — jak donosiliśmy — w dniach 12 i 13 b. m. w Jarosławiu. Dotąd już zapowiedziało przyjazd kilkuset delegatów z całego kraju, nadto prawie wszystkie ministerstwa gospodarcze wysyłają na zjazd swoich przedstawicieli. Instytucye pokrowne w Królestwie i Księstwie wezmą także udział w zjeździe. Referaty ważniejsze będą następujące: „O akcyi bojkotowej" prezes Związku stowarzyszeń zarobkowo gospod., dyr. Banku związ. p. W. Biechoński; „O organizacyi spółek fakturowych" dyr. lwowskiej spółki fakt., Fr. Garczyński; „O warsztatach studenckich" dyr. Olszewski; „O organizacyi agencyj handlowych przy Towarzystwie Pomocy przemysłowej" sekretarz sądu p. Orski z Buczacza; „O ubezpieczeniu samoistnych majstrów rękodzielników na starość" i „Organizacyi tanich form kredytu przemysłowego" — delegaci Związku stowarzyszeń przemysłowych ze Lwowa; „O projekcie ubezpieczeń od strat z powodu upadłości firm" p. Weiss z Bochni; „O budowie gmachu dla warsztatów studenckich i dla innych instytucyj Ligi Pomocy przemysłowej" radca A. Lewicki ze Lwowa.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 9 września. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 119, cieląt 193, owiec i kóz 21, nierogacizny 199; razem 532 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od —·— do —·—, woły —·— do —·—, krowy od —·— do —·—, jałownik od —·— do —·—, cielęta od 66·— do 76·—, nierogaciznę tuczną od —·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę od 120·— do 146·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: woły z paszy od 120·— do 250·—, krowy od 75·— do 130·—, buhaje i jałówki od 48·— do 130·—, cielęta od 24·— do 62·—, owce i kozy od —·— do 20·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 438 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 94, na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Budapeszt, 10 września. Pszenica na październik 11·36 do 11·37; pszenica na kwiecień 11·66 do 11·67; żyto na październik 9·44 do 9·45; żyto na kwiecień od 9·70 do 9·71; owies na październik od 8·01 do 8·02; owies na kwiecień od 8·39 do 8·40; kukurudza na wrzesień 8·35 do 8·36; kukurudza na maj 7·41 do 7·42.

Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie spokojne; pogoda piękna.

Kronika lwowska.

Lwów, 10 września.

Z akademii weterynaryi we Lwowie. Na podstawie nowego planu studyów, obowiązującego od r. 1896, do przyjęcia na zwyczajnego słuchacza potrzebnem jest bezwarunkowo świadectwo złożonego pomyślnie egzaminu dojrzałości (gimnazyum, szkoła realna). Przy wpisie (od 1 do 8 października) należy przedłożyć oprócz świadectwa dojrzałości także i metrykę, a w razie dłuższej przerwy po złożeniu matury świadectwo moralności. Czas studyów trwa ośm półroczy, czyli cztery lata; doktorom medycyny i słuchaczom innych wyższych zakładów naukowych mogą być za zezwoleniem ministeryalnem pewne wykłady (półrocza) uwzględnione. Wpisowe wynosi 10 K. Od opłaty półrocznej, która wraz z doktoratami medycyny weter. będzie z rokiem szkolnym 1908/9 zaprowadzoną można już po wpisie na pierwsze półrocze na podstawie świadectwa ubóstwa uzyskać uwolnienie — w następnych półroczach na podstawie świadectw złożonych pomyślnie egzaminów rocznych z I i II roku, względnie kollokwiów na III i IV roku. O stypendya zakładowe, które w roku szkolnym 1908/9 będą wolne, ubiegać się będą mogli słuchacze na podstawie rozpisanego konkursu dopiero po wpisie.

Ofiary eksplozyi. Skutkiem eksplozyi przy placu Bernardyńskim we Lwowie, o której donieśliśmy wczoraj, jeden ze śmiertelnie poparzonych, kelner Moric, umarł w szpitalu, drugi, szynkarz Krebs, w domu.

Repertoar teatru lwowskiego.

W sobotę: „Złota czaszka".

Jubileusz Tołstoja.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 10 września.)

Rząd pozwala!

Berlin. „Berl. Tageblatt" donosi z Petersburga:

Stolypin wyraził niezadowolenie z powodu rozporządzenia Synodu przeciw uroczystościom na cześć Tołstoja, udzielił nagany gubernatorom i cofnął wydane przez nich rozporządzenie zakazujące uroczystości Tołstojowskich. Twierdzą, że także car, przeczytawszy rozporządzenie synodu wyraził życzenie, aby stowarzyszeniom i korporacyom, pragnącym uczcić rocznicę Tołstoja, nie czyniono trudności. Z powodu tego już dziś prasa ogłasza artykuły na cześć Tołstoja, a nawet „N. Wremia" wydała bogato ilustrowany numer na cześć Tołstoja.

Petersburg. Prezydent miasta Petersburga wysyła do Lwa Tołstoja telegram z życzeniami w dniu jego jubileuszu.

Fundacye Dumy petersburskiej.

Petersburg. Petersburska Duma miejska wyznaczyła 10.000 rubli na popularne wydawnictwo dzieł Tołstoja i 150.000 rubli na kuchnię, dla chorych dzieci imienia Tołstoja.

Przeciw karze śmierci.

Moskwa. Ks. Dołgorukow ogłosił odezwę, domagającą się zniesienia kary śmierci z okazyi jubileuszu Tołstoja. Odezwę podpisało wielu polityków, uczonych, literatów i artystów, w ich rzędzie prezesi pierwszej i drugiej Dumy, Muromcew i Gołowin, wielu byłych i obecnych posłów. Odezwa wskazuje na liczne kary śmierci w ostatnich latach w Rosyi wykonywane i przypomina słowa Tołstoja, że „wobec tego trudno dalej milczeć". Podnosi dalej odezwa, że mylą się ci, którzy sądzą, że wystawiane codziennie szubienice, przywrócą spokój i porządek w państwie; demoralizują one społeczeństwo, wywołują nowe morderstwa i prowadzą do lekceważenia życia ludzkiego. Odezwa wzywa, aby w dniu jubileuszu Tołstoja wszyscy zaprotestowali przeciw karze śmierci i domagali się jej zniesienia. Książę Dołgorukow zapowiada w końcu, że w sesyi jesiennej będzie w Dumie przedłożony odpowiedni projekt.

Obawy rozruchów.

Berlin. Jak z Moskwy donoszą, obawiają się tam rozruchów, ponieważ „Związek rosyjskich ludzi" przygotowuje demonstracye antitołstojowskie. — Wojsko w koszarach skonsygnowano.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 10 września.

Wiedeń. Przybył tu serbski minister spraw zagranicznych Miłowanowicz w celu odbycia konferencyi z baronem Aehrentalem.

Paryż. Minister spraw wewnętrznych Pichon odbył wczoraj wieczorem konferencyę z ambasadorem hiszpańskim.

Urville. Wczoraj przed południem ks. Henryk bawarski podczas manewrów upadł wraz z koniem i odniósł lekkie kontuzye.

Kongres dziennikarzy słowiańskich.

Lublana. W dalszym ciągu wczorajszego popołudniowego posiedzenia słowiańskiego kongresu dziennikarzy, poseł Klofacz omówił stosunki prasowe w Bośni i zgłosił rezolucyę, według której kongres dziennikarzy słowiańskich w Lublanie wyraża swoją solidarność z dziennikarstwem słowiańskiem w Bośni i uważa za obowiązek wszystkich organizacyj dziennikarzy słowiańskich, aby wpływały na powołane koła, w celu zaprowadzenia normalnych stosunków prasowych w Bośni, dalej, aby skazani w Banialuce zostali wypuszczeni na wolność. Po dłuższej dyskusyi rezolucyę Klofacza jednomyślnie przyjęto.

Dalsza rezolucya redaktora Hovorki wzywa mający się zebrać niebawem międzynarodowy kongres prasy, aby zajął stanowisko przeciw uciskowi prasy słowackiej na Węgrzech i polskiej prasy w Prusach. Rezolucyę tu przydzielono komisyi.

Następnie obradowano nad referatem nieobecnego p. Grega w sprawie czeskiego, względnie słowiańskiego biura korespondencyjnego. W sprawie tej przedłożył redaktor Sokol rezolucyę, w której użala się na organizacyę i na sposób służby sprawozdawczej telegraficznego Biura korespondencyjnego, zwłaszcza w kwestyach słowiańskich, dalej na zależność filii tego Biura od centralnego Biura i domaga się odpowiednich zmian, zarówno na polu przytoczonych w rezolucyi zażaleń, jak i co do dostarczania słowiańskich mów, wygłoszonych w Radzie państwa w języku ojczystym filiom w krajach słowiańskich. Druga rezolucya tegoż redaktora oświadcza, że słowiańscy posłowie powinni uważać za swój obowiązek urzeczywistnienie poruszonej przez Hovorkę kwestyi utworzenia słowiańskiego Biura korespondencyjnego. Obie te rezolucye przyjęto.

Dalej postanowiono wysłać w tej sprawie do posła dra Kramarza, jako prezydenta odbytej przed niedawnym czasem w Pradze wszechsłowiańskiej konferencyi, osobne pismo.

Konferencye w Budapeszcie.

Budapeszt. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal przybył tu wczoraj wieczorem.

Budapeszt. Konferencya ministrów dotyczyć będzie także kwestyi traktatów handlowych z Rumunią i Bułgaryą i spraw wojskowych, albowiem rząd węgierski i większość sejmowa nalegają, aby sprawy wojskowe były załatwione jeszcze przed reformą wyborczą i okazują pewną skłonność do ustępstw. Z powodu tych spraw przybył tu szef sztabu generalnego generał Conrad-Hetzendorf. Oczekują także przybycia arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Budapeszt. Wspólna rada ministrów odbyła się dziś przed południem, poczem ministrowie udali się na obiad do prezydenta gabinetu dra Weckerlego. Wspólny minister skarbu Burian wyjeżdża ponownie do Bośni.

Reformy w Bośni.

Wiedeń. Minister Korytowski wbrew pierwotnym zamiarom, nie pojechał do Budapesztu i nie weźmie udziału w konferencyach ministeryalnych, które poświęcone będą sprawom delegacyjnym, sytuacyi międzynarodowej i kwestyi bośniackiej. Wczorajsza konferencya prezydentów ministrów Becka i Wekerlego, trwała długo i dotyczyła wyłącznie reform w Bośni. Słychać, że oba rządy nie wezmą żadnej inicyatywy w tej sprawie, którą pozostawią rządowi wspólnemu. — Minister Burian wygłosi dziś w tej sprawie na wspólnej radzie ministrów w Budapeszcie swoje „exposé". Jest pewnem, że pierwotny zamiar, aby w Bośni ustanowić Izby handlowe i adwokackie, znacznie będzie rozszerzonym, że zaprowadzone będą reprezentacye powiatowe, a wkrótce także Sejm ze statutem, wzorowanym na statutach innych Sejmów w Austryi.

Czeska kandydatura w Wiedniu.

Wiedeń. Z okazyi bliskich wyborów do Sejmu dolno-austryackiego, zamieszkujący Wiedeń Czesi postawią we wszystkich okręgach kandydaturę b. ministra Pacaka, dla policzenia głosów czeskich w Wiedniu.

Przyjaźń czesko-francuska.

Praga. Członkowie paryskiej rady municypalnej odbyli wczoraj wycieczkę do Karlsteinu. Na ich cześć odbył się wieczorem raut na wyspie Zofii. Podczas rautu podał burmistrz miasta Pragi Grosz, do wiadomości, że prezydent paryskiej rady municypalnej otrzymał złoty medal królewskiego miasta stołecznego Pragi, zaś członkowie paryskiej rady miejskiej medale srebrne. Prezydent paryskiej rady municypalnej Cherioux wspomniał o sympatyi, jaką okazano Francuzom w Czechach i wyraził nadzieję, że zbratanie obu narodów ponowi się na ziemi francuskiej.

Praga. Goście francuscy wyjechali dziś rano do Wiednia, skąd po krótkim pobycie wrócą do Paryża. Wczoraj wieczorem odbył się tu bankiet pożegnalny, podczas którego wręczono gościom francuskim medale miasta Pragi. Na pożegnalną mowę burmistrza Grosza, prezydent paryskiej Rady municypalnej wygłosił mowę dziękczynną za gościnne przyjęcie w stolicy Czech.

Defraudacye Albertiego.

Kopenhaga. Nadzwyczajne wydania dzienników ogłaszają bliższe szczegóły defraudacyi b. ministra Albertiego. Zdefraudował on rządowych 9 milionów koron, nadto pozaciągał długi wysokości 15 milionów. W ostatniej sesyi parlamentu, poseł Brandes (brat głośnego pisarza) poczynił szereg zarzutów Albertiemu, z ławy ministeryalnej jednak nic na to nie odpowiedziano. Alberti pozostawał w spółce z pewnym oszustem, odwiedzał go w celi i z nim się układał, a gdy został skazany, wyjednał dla niego ułaskawienie, co wywołało ogólne zdziwienie.

Kongres katolicki w Londynie.

Londyn. Odbywający się tu kongres katolicki jest zawsze jeszcze przedmiotem ostrych artykułów w dziennikach, stojących na gruncie anglikanizmu. Dzienniki te zwracają uwagę, że jest to od wieków pierwszy w dziejach Anglii wypadek, iżby w publicznym kongresie brał oficyalnie udział legat papieski. Legatowi temu, kardynałowi Vannutelli, katolicy angielscy zgotowali owacyjne przyjęcie. Niektóre dzienniki odwołują się na dekret z r. 1826, zabraniający publicznych pochodów wyznaniowych i żądają, ażeby na podstawie tego dekretu zabroniono zapowiedzianego na niedzielę pochodu katolików. Rząd wzbrania się wydać taki zakaz, policya zaś czyni wielkie zarządzenia, celem ochrony pochodu przed ewentualną kontrdemonstracyą protestancką. Jak słychać, w dniu tym zmobilizowanych będzie 15.000 policyantów. Dzienniki te nazywają także przybycie Vanutellego do Londynu prowokacyą katolicką, mimo, że kardynał w swej mowie powitalnej sławił szlachetność narodu angielskiego i mądrość jego monarchy.

Udział w kongresie jest ogromny. Przybyło 8 kardynałów i 6000 księży wszelkich stopni, między innymi kilkudziesięciu biskupów.

Z Turcyi.

Konstantynopol. Dzienniki ogłaszają sankcyonowany przez irade sułtańskie dekret rady ministeryalnej w sprawie utworzenia najwyższej rady wojennej obrony krajowej, do której oprócz ministra wojny, szefa sztabu jeneralnego i komendanta I korpusu armii, należeć będą także marszałek Muktar pasza, pogromca Greków, Edhem pasza i wielu innych.

Konstantynopol. Sprawca zamachu w Ildiz Silvio Ricci został wypuszczony na wolność.

Aeroplan Wrighta.

Waszyngton. Orville Wright przedsięwziął wczoraj ponowny wzlot na swoim aeroplanie i pozostawał w powietrzu przez 62 minuty 15 sekund.

Waszyngton. Dzienniki tutejsze podnoszą wielką doniosłość świetnego wyniku wzlotu aeroplanu Wrighta. — Jak słychać, zamierza on ubiegać się o ustanowioną przez „Daily Mail" nagrodę w kwocie 10 tysięcy funtów.

Prognoza dla Galicyi zachodniej. (Tel. informacya centr. Biura meteor. w Wiedniu):

Przeważnie pochmurno i deszczowo, zmienne wiatry, mało zmieniona niestała zła pogoda.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Wódka francuska i sól Molla.

Nacieranie ból uśmierzające i wzmacniające.

Flaszka orygin. 1·90 K. Dostać można w każdej aptece i droguery. Główna sprzedaż i wysyłka na prowincyę u aptekarza A. Molla, c. i k. nadw. dostawcę. Wiedeń I., Tuchlauben 9. 2983

MOLL'S Franzbranntwein und Salz

T. L. J.

21—8

Dzięki za odwiedziny. Pragnę wiadomości.

4913 M.

Powróciłem i ordynuję, jak dawniej

Dr Dundaczek, lekarz-dentysta

- ul. św. Anny 4 4817 3 3

Profesor Dr Browicz

powrócił. 4838 2 3

LECZNICA Dra TARNAWSKIEGO w Kosowie

(stacya kolei Zabłotów) **otwarta od 1 maja do końca października.** 2276 16 0

Leczenie wodą, kąpielami powietrzno-słonecznemi, dyetą (także jarską i owocową), gimnastyką, przysposabianie do życia higienicznego.

Prospekty w księgarni Gebethnera i Wolfa.

Powagi lekarskie uznają jednogłośnie

BACTOFORM

płynny we flaszkach, siadły w słoikach, za najlepszy i najtańszy

środek przeciwgnilny i odwaniający,

nie trujący. Miła woń. Jedyny środek zapobiegawczy przeciw epidemicznym chorobom.

W razie płonicy (szkarlatyny) cholery i wszelkich zakaźnych chorób powinienby się baktoform znajdować do antyseptycznego czyszczenia na każdej umywalni; wystarczy dodanie kilku kropel do wody. 4848 3 10

Można dostać w aptekach i drogueryach.

Giełda.

Wiedeń, 10 września. (Tel. „N. Ref."). Zamknięcie o g. 3.

Akcye:			
austr. Zakł. kredyt.	646 25	Oblig. węg. indemn.	— —
węg. „ „	750 —	Renta majowa	96 35
Anglobanku	298 75	Austr. Renta kor.	96 40
Unionbanku	547 —	Węg. „ „	92 95
Laenderbanku	441 75	56 l. Listy T. kr. z.	93 42
Bankvereinu	518 50	4% Listy Banku hip.	98 85
Bodencredit	1070 —	4½% „ „ „	99 90
Gal. Banku hipot.	— —	5% „ „ „	110 —
Kolei państw.	699 75	4% „ „ kraj.	93 75
„ południowej	121 50	4½ „ „ „	100 10
„ Elbethal	452 50	4% Gal. Obl. prop.	97 80
„ północnej	5170 —	4% Gal. poż. kr. 1893	94 75
„ Czerniow.	558 —	4% Poż. m. Lwowa	93 50
Alpiny	673 —	Losy tureckie	186 —
Rima Muranyi	559 —	Marki	117 40
Prag. Tow. żel.	2684 —	Ruble	252 —
Fabryki broni	550 —	Rosyjska pożyczka	96 70
Tureckie tytoniowe	398 —		
Gal. Tow. kop. n.	575 —		

Usposobienie: Spokojne przy ustalonych kursach, zamknięcie silne.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 10 września (godz. 1 w południe.)

I. Waluty.	płacą (w koronach)	żądają (w koronach)
Ruble papierowe	251 25	252 25
Marki niemieckie	117 —	117 50
Franki papierowe	95 25	95 75
Dwudziestofrankówki w złocie	19 06	19 16
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	109 75	110 75
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99 40	100 40
4% „ „ „ „	93 75	94 75
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100 —	101 —
4½ „ „ „ „	93 75	94 75
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96 75	97 75
4% „ „ „ „ „ „ 41-letn.	96 50	97 50
4% „ „ „ „ „ „ 51-letn.	93 25	94 25
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	97 30	98 30
4% Pożyczka krajowa z r. 1793	94 25	95 25
4% „ miasta Lwowa	91 75	92 75
4½% Obligacye komunalne Banku kraj.	100 —	101 —
4% „ kolejowe	94 —	95 —

Hygiena włosów. Shamoipong Pétrole. Każda z Pan może dokładniej i prędzej zmyć włosy. W dziesięciu minutach wysychają same. Włosy nie plączą się. Ułatwia trwały sposób fryzowania. Zapobiega wypadaniu i rozdwajaniu włosów. Pozostawia przyjemny zapach. Prospekta na żądanie. Hurtownie **WISKIDA REMI** salon fryzyerski **Kraków, plac Maryacki** Filia: ulica Sławkowska

Nauczyciel

wydziałowy, przebywający w Krakowie, przygotowuje do egzaminu wydziałowego (Grupa I), kwalifikacyjnego, matury seminaryalnej, wstępnego egzaminu do seminaryum nauczycielskiego i do gimnazyum, także osobno uczy języka niemieckiego, francuskiego i ruskiego. — Nauka gruntowna. Rezultaty pewne. — Zgłoszenia: Bromowicz, Batorego 18, part., lub J. M. B. 50. poste restante Kraków. — — 4507 4 4

NOWA PRACOWNIA
sukien damskich i ubrań dziecięcych
poleca się względom Szanownych Pań.
ul. św. Anny 4, II p. 4549 7 12

Interes galant. drobiazgowy

na prowincyi jest pod bardzo korzystnemi warunkami do nabycia z powodu choroby właściciela. — Wiadomość w handlu pp. Skórczewski i Polakiewicz u p. Leszczyńskiego. 4802 3 3

Na Kraków

jedyny wybór mebli antycznych (autentycznych)

jakoto: 4804 2 0

Komody inkrust. z bronzami, Sekretarze, Garnitury mahon. między niemi inkrust., Pająk z bronzu, Toaleta mahon. z bronzami, Porcelana, Dywany perskie, oraz bardzo wiele pięknych mebli antycznych jakoteż i zwykłych.

Leopoldyna Machowska
Kraków, ul. Szewska l. 5, I p.

JUBILER
B. ARMATOWICZ
Kraków, Rynek gł. l. 18.
Skład wyrobów **złotych i srebrnych** najgustowniejszych w największym wyborze.
Zamiana, tudzież naprawa biżuteryj sumienna i punktualna.
Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie.
37 37 0

Popierajmy przemysł krajowy!
Wyroby tkackie

z najlepszego przędziwa, jak najstaranniej wykonane, jako to:
Płótna białe zwykłe i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ścierki, obrusy, serwety, barchany, flanele, szewioty, płócienka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p., poleca najtaniej

tkalnia płócien Michała Mięsowicza
w Korczynie obok Krosna.
Na żądanie próbki towarów bezpłatnie.
Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płócien kupować nie będzie. 4339 4 20

TLEN! TLEN!

Preparaty Dra Leona Lustra

Mydło od łupieżu dla osób cierpiących na szybkie zesychanie wydzieliny tłuszczu z gruczołów łojowych skóry głowy. **Niszcząc łupież, wpływa jednocześnie korzystnie na porost włosów.**

Znakomitym środkiem pomocniczym przy pielęgnowaniu włosów jest

Bay-Rum wyrobu fabryki „TLEN".

Mydło neutralne do pielęgnowania twarzy i rąk dla osób o wrażliwej cerze.

Mydło alkaliczne zastosowane do cery tłustej i połyskującej, skłonnej do wągrów i pryszczy.

Do nabycia w aptekach i większych drogeryach. 3345 12 0

Prawdziwe tylko z firmą **„TLEN"**

Küfferlego

czekolada i kakao, odznaczone 6 złotymi medalami, czyste pod gwarancyą, nader smaczne i dlatego dla smakoszów najwięcej polecenia godne.

Do nabycia we wszystkich handlach korzennych. 2543 18 0

Fabryka założona przed 150 laty.

Najszlachetniejsze
winogrona kuracyjne

(gatunek merańskich) w pięknych koszykach opłatnie K 3·50. — **Najlepsze winogrona stołowe** czerwone i białe chasselas, opłatnie K 3, wysyła codzień świeże za zaliczką Zarząd dóbr **Wilhelma Auspitz'a**, Lugos, Południ. Węgry.
4627 6 12

G. WINIWARTERA
Wiedeń, I., Getreidemarkt 8,
Walcownia rur ołowianych i fabryka rur z ołowiu,
specyalne urządzenia do pocynkowania i poołowiania blachy falistej i innych wyrobów dostarcza najlepszej 2042 11 12

blachy pocynkowanej

która według orzeczenia krajowej stacyi doświadczalnej przy szkole Politechnicznej we Lwowie z d. 30 lipca 1907 l. 201 wytrzymała na ciągnienie 3300 kg. na 1 cm.², a przy 40 zgięciach o 180° na wałku 4 mm. grubym cynk nie odprysł, zaś według świadectwa przemysłowego Stowarzyszenia upoważnionych budowniczych we Lwowie z d. 14 sierpnia 1907 i pierwszorzędnych powag budownictwa została za najlepszą uznana i jako taka używana przy budowach monumentalnych.

Wyłączna reprezentacya na Galicyę i Bukowinę:
S. LILIENTHAL, Lwów, Telefon Nr 621.

K. ZIELIŃSKI
OPTYK I MECHANIK, Kraków, A-B 39.

poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.
Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.
Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincyi wysyła odwrotną pocztą. 216 71 0
Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, wykonuje w przeciągu 24 godzin
Poleca najnowszego systemu binokle pryzmowe.

Swój do swego!
NIE DROGIE — A TRWAŁE
Objaśnić! należy Szanownej Publiczności, iż niezrównanej dobroci Krajowe wyroby tkackie Mieczysława Goneta w Korczynie jak słynne płótna korczyńskie na koszule, prześcieradła, ręczniki, bielizna stołowa, drelichy, chustki, obrusy i wszelkie inne tkaniny są trwalsze niż obce a zatem
tańsze.
Kto raz spróbuje — pozostanie stałym odbiorcą. Niepodobający się towar chętnie wymienia się na inny! Próbki i cenniki darmo.
Adres: M. Gonet w Korczynie (Galicya)

Od kilkunastu lat istniejący.
Zakład Pogrzebowy
Józefy Nowińskiej-Horakowej
w Krakowie, ul. Mikołajska 14, Telefon 248
urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych, po umiarkowanej cenie i dogodnych warunkach. Przewóz zwłok do różnych krajów. Groby na sprzedaż i miejsca do wynajmu. Wielki skład trumien metalowych, dębowych i innych 3544 97 0

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1-go maja 1908 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza i z Podgórza przystanku:

12.10 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12.20 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.
do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu przez Rozwadów w kierunku Przeworska i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Stryja, we Lwowie do Rawy ruskiej, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3.03 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa
do Lwowa, a od 15 lipca do Czerniowiec; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja; we Lwowie do Rawy ruskiej, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora.

4.30 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4.44 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4.50 „ „ „ „ „ „ przystanku
do Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

6.43 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6.50 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.
do Podwołoczysk i do Ickan. Połączenia: w w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza, we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

7.15 r. poc. posp. sez. Nr. 101 z Krakowa
7.27 r. „ „ „ Nr. 1002 z Podgórza-Pł.
do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 10 września włącznie, z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego.

8.00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
8.09 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.
do Lwowa i Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej i Jaworowa; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8.30 rano poc. miesz. 411 z Krakowa
8.46 „ „ „ 411 z Podgórza-Płaszowa
do Wieliczki.

8.40 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa
do Kocmyrzowa i do Mogiły.

9.02 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9.17 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9.24 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ przyst.
na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Ławocznego. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy

10.30 przed poł. poc. os. sez. Nr. 43 z Krakowa
10.43 „ „ „ „ „ Nr 1014 z Podg.-Pł.
10.48 „ „ „ „ „ Nr „ z Podg.-prz.
do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Połączenie w Suchej do Żywca i Zwardonia.

11.00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11.12 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.
do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Tarnopolu do Potutora, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

1.15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1.30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1.38 „ „ „ „ Nr. 1034 z „ przyst.
do Suchej i Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; ma połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

1.30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1.44 „ „ „ „ Nr. 461 z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

1.45 po poł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa
do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2.53 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa
do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzegu i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora.

3.05 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3.13 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.
do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września także do Orłowa.

3.15 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 z Krakowa
3.27 „ „ „ „ „ Nr. 1020 z Podg.-Płasz.
3.34 „ „ „ „ „ Nr. „ z Podg.-przyst.
do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

6.10 wieczór poc. osob. Nr. 27 z Krakowa
6.21 „ „ „ Nr. 27 z Podgórza-Pł.
do Tarnowa, ma połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.

7.40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7.51 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

7.50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa
do Kocmyrzowa.

8.00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8.13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8.20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza przyst.
na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenie w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego.

8.38 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa
do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd okrętem we czwartki i niedziele do Konstantynopola. Połączenie w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa.

9.00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9.10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł.
do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10.30 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10.39 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.
do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.

11.10 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11.21 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

11.52 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12.04 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12.09 „ „ „ Nr. 1022 z „ przyst.
do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; ma połączenia: w Skawinie do Oświęcima a stamtąd do Wiednia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu i Stróż. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza i do Podgórza przystanku:

12.50 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa
ze Lwowa, a od 15 lipca z Czerniowiec; tamże połączenie od Jaworowa, Rawy ruskiej i Stryja; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza i Chyrowa.

3.36 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3.45 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa, w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

5.02 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5.15 „ „ Nr. „ do Krakowa
ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5.45 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza przyst.
5.52 r. „ „ Nr. 48 do Podgórza-Płasz.
6.07 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa
z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa.

6.41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6.50 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa
z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; we Lwowie od Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa.

7.19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7.30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa
z Wieliczki.

7.40 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły.

7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza prz.
7.53 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
8.10 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa
z Oświęcima, Żywca i Suchej. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Suchej.

8.34 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płasz.
8.45 „ „ „ Nr. 18 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10.28 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza przyst.
10.35 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa
z Oświęcimia, ma połaczenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa.

11.22 r. poc. miesz. Nr. 462 do Podgórza-Pł.
11.35 r. „ „ Nr. 462 do Krakowa
z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.

1.10 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa
Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1.19 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1.30 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa
ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1.47 po poł. poc. os. sez. Nr. 1013 do Podg.-prz.
1.52 „ „ „ „ „ Nr. „ do Podg.-Pł.
2.04 „ „ „ „ „ Nr. 44 do Krakowa.
z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 15 września, włącznie z wozami I, II i III klasy, kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa. Połączenie w Suchej od Zwardonia i Żywca.

2.24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa
ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Rawy Ruskiej, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja i Stanisławowa, w Przemyślu od Chyrowa, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3.19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł
3.30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa
z Wieliczki.

4.17 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza prz.
4.25 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4.40 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa
z linii transwersalnej od Nowego Zagórza, przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Zagórzu od Ławocznego, Stanisławowa, Tarnopola i Lwowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Jaśle od Rzeszowa; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy; (od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia).

6.10 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6.20 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia; w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże, a od 15 czerwca do 15 września od Budapesztu i Koszyc, Orłowa i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

6.35 w. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Płasz.
6.50 w. „ „ Nr. „ do Krakowa
z Wieliczki.

7.10 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa
z Kocmyrzowa.

7.59 w. poc. posp. sez. Nr. 1001 do Podg.-Pł.
8.10 „ „ „ „ Nr. 102 do Krakowa.
z Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 10 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Zakopanego do Krakowa.

8.55 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza prz.
9.00 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9.12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa
z Oświęcima, ma połączenie w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9.29 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł.
9.36 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów od Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10.30 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10.40 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa
z Rzeszowa, połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże; w Bierzanowie od Wieliczki.

10.41 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-przyst.
10.47 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11.00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; ma połączenie: w N. Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Prywatna szkoła gry na cytrze, mandolinie i gitarze
G. i H. Senowskich
Kolejowa l. 1, III-cie piętro
obejmuje
Kurs początkowy, wyższy dla grających, Kurs gry koncertowej na cytrze, oraz lekcye zbiorowe i ćwiczenia Ensemblowe. — Wpisy od 4 do 6 po poł.
4803 3 5

Kupię

parę koni karych 16—17 miary, młodych, do pojazdu. Zgłoszenia adresować: **Chodorowski** poste restante **Kraków.**
4733 4 5

Zarząd ogrodów
Książąt Sanguszków w Gumniskach
p. Tarnów
posiada 20.000 drzewek owocowych wysokopiennych, półpiennych i karłowych w różnych formach do sprzedania w cenie od 70 groszy do 5 koron za sztukę. Oprócz tego wspaniałe okazy osobliwych paproci w cenie od 2 do 100 koron za sztukę. 4866 2 5
Na żądanie wysyła się cennik opłatnie.

MOLE!

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon K 1·20.
Ziółka antymolowe do przechowania futer. — Pudełko 60 halerzy. 2291 20 0
Papier antymolowy ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 h.
Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 60 h.
Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 K.
Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów. Paczka 10 i 20 h. — Flakon 40 i 60 h.

Poleca
JAN IHNATOWICZ
w Krakowie, Sukiennice 20.

L. 1753. 4647 3 3

Konkurs.

Urząd miejski w Zatorze poszukuje **majstra** do fabryki wyrobów cementowych, dokładnie wykształconego w różnych gatunkach wyrobów.

Zgłaszać się należy do Urzędu miejskiego w godzinach urzędowych w terminie do **15 września b. r.,** gdzie bliższe warunki podane zostaną.

Zator, dnia 28 sierpnia 1908.

Burmistrz
Dr J. Tarchalski.

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrase 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 4683 139 0

!!Baczność kolarze!!

Dla reklamy celem rozpowszechnienia firmy mej w Galicyi dostarczam za 96 K nowych rowerów z opłaconą przesyłką do każdej stacyi kolejowej. Pierwszorzędny wyrób z 2-letnią gwar. Używane damskie i męskie po K 40, 50, 60. Świeże płaszcze po K 6, 7. Węże K 3·50 4, i 5. Klucze francuskie 60 h. Wolnobiegi K 15 i 18. Pompy 80 h, pompy nożne K 2, lampy olejne K 1·50, acetylenowe K 3 i 4, puszka Karbidu 50 h, pedały K 3·50, siodła angielskie K 3, torba trójkątna K 1, dzwonki 50 h, dzwonki kołowe K 1·50, oliwiarka 10 h, rączki korkowe 40 h, puszka do naprawek 40 h. Zupełne emaliowanie i niklowanie w ogóle odświeżenie całego roweru K 22. Wszelkie reperacye wykonuję starannie i tanio. Nie wymienione dodatki i części składowe po cenach hurtownych! Specyalny katalog o rowerach, maszynach do szycia i dodatkach za darmo. — Wysyłka za zaliczką, na rowery zadatek 15 K. Sprzedaż na raty wykluczona. Skład fabryczny: A. Weissberg, Wiedeń, II, Unt. Donaustr. 23/B. (Firma polska). 3562 53 0

Skarbem
prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane
Dra. Retau'a
Ochrona własna
Nowe wydanie polskie. Cena K 2.—
Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałogów. Do nabycia przez Verlags-Magazin, Leipzig, Neumarkt 21 (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.
2313 17 43

SZKOŁA DRAMATYCZNA
MICHAŁA PRZYBYŁOWICZA
Kraków, ul. Strzelecka 19.

Kurs 2-letni. Oddzielne kursa deklamacyi dla amatorów. 4043 13 20

Panienki uczęszczające do szkół, przyjmę na stancyę. — Opieka troskliwa, wikt zdrowy. Cena przystępna. 4676 4 4
Grzybowska, Felicyanek 15, II piętro.

Dom 2-piętrowy
nowy, bardzo dokładnie zbudowany, z pięknemi mieszkaniami, w pobliżu plant i ogrodów, ze względów familijnych do sprzedania. Dług miejskiej Kasy Oszczędności 52.000 K. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia **J. W. 51.** poste restante Kraków, za okaz. kwitu inser. 4710 2 3

Pozostaję nadal w Krakowie i udzielam lekcyj prywatnych. **M. Tschapkówna,** Pędzichów 18, I p. 4746 4 7

Irena Rużycka
b. uczennica prof. Wiczek-Jäger, udziela nauki śpiewu solowego jak-dotąd przy Karmelickiej 56, II p. Zgłoszenia od 11 do 1 i od 3 do 4. 4759 4 6

Do sprzedania na korzystnych warunkach
interes handlowy.
Potrzebny wkład około 15.000 koron. Zgłoszenia **W. W.** poste restante Kraków. 4771 3 3

Absolwent Akademii Handlowej
poszukuje odpowiedniej posady w miejscu lub na prowincyi. — Zgłoszenia **J. P. 20.** poste restante **Kraków.** 4779 3 3

Pianino
i fisharmonia jest do sprzedania. Gołębia 3, parter, na prawo. 4787 3 3

Skład papieru
Kamila Bauma w Tarnowie, potrzebuje od 1 października pomocnika, fachowca wolnego od wojska. Nieprzyjęte zgłoszenia bez odpowiedzi. 4796 3 4

W 4rech miesiącach
nauczę każdego mówić po niemiecku. Honorar.: mieś. 10 kor. Zbiorowe lekcye od 5 kor. mies. wzwyż. Wiadom. u portyera hot. Drezdeńskiego. 4813 3 3

Adjunkt lasowy
z ukończoną krajową szkołą lasową zostanie zaraz przyjęty.
Zgłoszenia z odpisami świadectw nadesłać należy do Administracyi dóbr w Zatorze. Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 4795 3 3

Pokój
z całodziennem utrzymaniem do najęcia zaraz. Ul. św. Tomasza 31, II p. 4792 2 3

Winogrona
słodkie jak miód wysyła w 5 kg. koszykach za 2 K 40 h loco Soltvadkert. **Farkas E.,** właściciel winnicy, **Soltvadkert** (Węgry). 4764 5 10

Gorzelnik
żonaty, zdolny w rachunkach i znający ustawę gorzelnianą, potrzebny zaraz. Zgłosić się: Zarząd dóbr Pleszów obok Krakowa. 4728 3 6

Najpewniejsza i najtańsza
Trucizna fosforowa
na
MYSZY POLNE.
5 klg. opłatnie kor. 5·20 wystarcza na 8—10 morgów. — Wysyła
Jan Michnik
droguerya w Bochni.
50 klg. 40 K. 4734 5 6

Pieniądze na 4½%
w każdej wysokości, dla każdego, także dla pań, na długi przeciąg czasu. **Pożyczki hipoteczne,** konwersye I, II, III miejsca do 75% wartości. Zgłoszenia **Eskompte und Bankkommission.** Budapest, VII., Dohány-utcza 81. (Korespondencya niemiecka. Marka na odpowiedź). 4445 9 9

Proszę zażądać
gratis i franko
mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 3000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych, złotych; muzycznych i t. d.
Pierwsza fabryka zegarków HANS KONRAD, c. i k. nadw. dost. w **Brüx Nr. 1390 (Czechy).**
Zegarek Roskopf szwajc. systemu 5 K. Rejestr. niklowy kotw. zegarek rem. „Adler Roskopf" 7 K. Prawdziwy srebrny zegarek remontoar 8·40 K. Niema ryzyka! Wymiana lub zwrot pieniędzy. 3491

Obiady
wydaje się w domu i poza dom. Cena przystępna. Felicyanek 15, II p. na prawo. Tamże pokój do wynajęcia. 4798 3 7

Do wiadomości P. T. Publiczności rozesłany cennik drukowany rozumieć należy za wykonanie z dodatkami ubrania.
Z poważaniem
Piotr Górka
krawiec
4810 3 4 Kraków. Floryańska 21, I p.

Droguistka
z ukończoną praktyką, poszukuje posady od 1-go października. Wiadomość do 20-go września w drogueryi w Szczawnicy. 4806 3 5

Młodzieniec lat 26, ukończony 6 klasista gimnaz., poszukuje zajęcia biurowego za miernem wynagrodzeniem. „Labor" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 4815 3 3

Międzynarodowy Instytut Tłomaczeń
Stanisława Goldmana
kraków, Floryańska 25, I. piętro.
Przyjmuje tłomaczenia treści handlowej, literackiej i technicznej z języków: angielskiego, francusk., niemieck., polsk., rosyjsk., włoskiego i t. d., oraz załatwia wszelką korespondencyę handlową we wszystkich obcych językach. — Warunki bardzo przystępne. — Tamże lekcye obcych języków. 4820 2 5

Jesienne wyborowe
Jabłka
po 20 h. za klg., **derenie** po 50 h. za klg. loco Woziłów wysyła Zarząd ogrodu Woziłów, p. Potok Złoty. 4827 3 3

Przygotuję do egzaminów gimn. lub matury. Warunki przystępne dla zamożniejszych. **A. B.,** Słowiańska 2, I piętro. 4837 2 5

Nauczycielka
z maturą seminaryalną poszukuje lekcyi; może przeprowadzać samodzielnie klasy normalne. Długa 41, I p., na lewo. 4846 2 3

Koncypienta
przyjmie zaraz Adwokat Dr Hubert w Zabnie. Kolej w miejscu. 4865 2 3

2 pokoje frontowe, umeblowane, do wynajęcia zaraz lub od 1 października. Blizko szkół średn. handl. i Uniwersytetu. Kapucyńska 3, parter na lewo. 4870 2 4

Za dopłatą 45.000 lub 50.000 koron
można nabyć nowy dom z komfortem urządzony, położony w dzielnicy najlepiej się obecnie rozwijającej. Z tego włożonego kapitału będzie miał nabywca czystego dochodu rocznego 12—14%. Wiadomość pl. Dominikański 3, II p., między 9—10 lub 3—4. 4872 2 3

Cebulki białych lilij są do sprzedania po 20 halerzy za sztukę. Wiadomość: ul. Piotra Michałowskiego l. 2. 4877 2 6

Od 15 września b. r.
Dwa pokoje umeblowane słoneczne, frontowe, z obiadami lub z całem utrzymaniem, za przystępną cenę do wynajęcia. Wejście osobne. Szlak 6. Stróż wskaże. 4883 2 4

Poszukuje się pożyczki na drugą hip. pewną, w wys. 5000 K. Zgłoszenia pod **J. K.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4881 2 7

Poszukuję praktykanta
z lepszego domu do handlu korzennego i win od 1 września. Zgłoszenia: **Józef Aleksandrowicz w Jordanowie.** 4791 3 3

Parcela budowlana z długiem lub bez, dwa fronty, w centrum miasta **do sprzedania.** Łobzowska 15, parter. 4876 2 3

Karetka nowa
o kołach gumowych, oraz koła gumowe i kasy ogniotrwałe, tanio do nabycia, Starowiślna 28. 4812 2 8

Posada
samodzielnego korespondenta polsko-niemieckiego, jak również praktykanta, jest do objęcia zaraz lub od 1 października. — Oferty pod „Posada 908" post. rest. Kraków. 4824 3 4

Chętni do pracy i trzeźwi
mężczyźni
do rozsprzedaży dzieł treści religijnej w Krakowie i okolicy potrzebni **zaraz.** Zarobek tygodniowy 50—60 koron minimalnie.
Zgłoszenia pod „Praca" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego, 4874

Kawaler, przemysłowiec, lat 30, poszukuje w braku znajomości panny lub wdowy w celu matrymonialnym. Posag potrzebny do podjęcia na własną rękę przedsiębiorstwa. Rzecz traktuje się poważnie. Łaskawe zgłoszenia pod „Przemysłowiec" poste restante Sucha. 4880 2 2

Urzędnik
w średnim wieku, kat., Polak, z dochodem rocznym 5000 K. z prawem do dalszego awansu i do emerytury z braku znajomości poszukuje na tej drodze towarzyszki życia. Posag, który będzie odpowiednio zabezpieczony do 15.000 K wymagany. Rzecz traktuje zupełnie seryo a za dyskrecyę ręczy słowem honoru.
Łaskawe zgłoszenia nieanonimowe nadsyłać należy pod adresem **W. W.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4814 3 6

Dzierżawa schroniska przy Morskiem Oku.
Towarzystwo Tatrzańskie mając do wydzierżawienia schroniska przy Morskiem Oku na przeciąg lat trzech od 1 grudnia 1908 r., zaprasza do wnoszenia ofert na tę dzierżawę **w terminie po dzień 30 września 1908 r.**
Oferty przyjmują Biura Towarzystwa: w Krakowie ul. Kolejowa 4 i w Zakopanem Dworzec Tatrzański. Do ofert dołączonem być ma wadyum w gotówce lub papierach wartościowych, w wysokości ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego.
Warunki ogólne i szczegółowe przejrzeć można w biurach Towarzystwa w godzinach urzędowych.
4533 3 3 **Wydział Tow. Tatrzańskiego.**

Farby, Lakiery, Emalie
farby pokostowe, lakiery podłogowe, masa woskowa do posadzek, pokost, olej do świecenia i maszynowy, lakiery na skóry, brunolinę, sykatywę, poleca
4447 6 10 fabryka lakierów
L. Baranowskiego, Wolska 22.

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 246 127 0

Nadzwyczajna Loterya państwowa.
Na Najwyższy rozkaz Jego c. i k. Apostolskiej Mości.
Nadzwyczajna Loterya Jubileuszowa
na cele dobroczynne c. k. obrony krajowej i żandarmeryi.
Ta loterya w złocie
jedyna w Austryi prawem dozwolona — obejmuje **17.984 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **513.760 koron.**
Główna wygrana:
200.000
KORON GOTÓWKĄ.
Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 22 października 1908.
Los kosztuje 4 korony.
Losy są do nabycia: w oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 7, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry za darmo. Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.
Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych.
4512 3 10 (Oddział loteryj państwowych).

Jest to rzeczą niezbitą
i każdy cierpiący wie to już, że dzisiaj elektryczność w sztuce leczenia zajmuje pierwsze miejsce, jednak niestety bardzo wielka ilość chorych nie wie, że także istnieje już elektryczny przyrząd do ciała, zapomocą którego każdy w bardzo dogodny sposób może się sam elektryzować w domu i że jego działanie wypróbowane w wielu cierpieniach, mianowicie w nerwowości, neurastenii, reumatyzmie, w bólu plec i głowy, w dolegliwościach żołądka i jelit, chorobie sercowej, porażeniach i osłabieniach wszelkiego rodzaju wydało świetny skutek. Liczne pisma z podziękowaniem, których oryginały znajdują się w naszej ordynacyi, dowodzą tego w sposób najwspanialszy.

BUCH GRATIS.

Podziękowanie.
Pan Józef Kij z Mikołajewa nad Dniestrem pisze. Aparatu Pańskiego używam od 4-ech tygodni i mogę stwierdzić, że siła elektryczna wywiera na moje zdrowie wpływ znakomity. Już po pierwszym razie użycia aparatu uczułem błogie ciepło w całym organizmie, przedewszystkiem skonstatować mogę, że żołądek funkcyonuje teraz normalniej, stolec odchodzi regularnie, bóle w nogach zmniejszyły się, ustąpiło osłabienie i ociężałość tychże.
Jestem zupełnie pewny, że i ostateczny rezultat nie da na siebie długo czekać, i wyrażam Szanownemu Panu Doktorowi moją wdzięczność.

Jesteśmy gotowi każdemu choremu udzielić za darmo wyjaśnień o tym znakomitym sposobie leczenia, a wystarczy przesłać do naszej ordynacyi znajdujący się poniżej kupon, poczem my bezzwłocznie prześlemy swą 64 strony obejmującą i w liczne ilustracye zaopatrzoną 4830

KSIĄŻKĘ ZA DARMO

Elektro-therapeutische Ordination
Wiedeń, I., Schwangasse Nr 1, I. Stock, Abt. 38.

Wyciąć

Kupon na książkę za darmo:
Do 10/IX. 1908.
Elektro-Therapeutische Ordination
Wien, I., Schwangasse Nr 1, I. Stock. Abt. 38.
Proszę przysłać mi dziełko: „Eine Abhandlung über moderne Elektro-Therapie" za darmo opłatnie w zamkniętej kopercie.
Nazwisko: ....
Adres: ....

Młodzieniec z ukończoną III klasą gimn. poszukuje praktyki w handlu galanteryjnym, papierowym lub księgarni. — Zgłoszenia pod **„Absolwent 8"** poste restante **Kraków.** 4885 2 3

Kółko matem.-fizyczne U. U. J.
poleca zdolnych korepetytorów na miejscu i na wyjazd. Specyalność: lekcye z matematyki, fizyki i geometryi wykreślnej. Pośrednictwo bezpłatnie. Adres: ul. św. Anny 12. 4850 2 3

W Zatorze
w miejscu pierwszorzędnem jest do wynajęcia duży sklep z potrzebnemi ubikacyami. Bliższa wiadomość u p. Władysława Kunzego, handel p. Barberowskiego, Mały Rynek w Krakowie, lub na miejscu w Zatorze. 4839 2 5

Uczeń
z IV kl. gimn. potrzebny do Drogueryi M-ra J. Hanaka i Ski, Kraków, Szewska 5. 4863 2 3

Ogrodnik kawaler z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1-go października. — Adres: Walenty Chwała, Izdebnik, p. loco. 4884 2 2

Chłopiec
w wieku około 14 lat, potrzebny do drobnych posług. Zgłoszenia pod **279** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 279 4 0

W jednopiętrowym domu
przy ulicy Kopernika l. 10 w Podgórzu są 3 pokoje, przedpokój i kuchnia oraz 2 pokoje, przedpokój i kuchnia do wynajęcia od 1 października. 4899 2 3

Do przedsiębiorstwa budowlanego potrzebny jest 4890 2 6
dozorca
o ile możności wysłużony żołnierz (kawalerzysta), umiejący się obchodzić z większemi pojazdami.
Zgłoszenia przyjmuje Ignacy Goldberger, Zabřeh n. O. koło M. Ostrawy.

Uczennica
prof. Mikulego ze Lwowa, udziela lekcyj gry na fortepianie. — Ulica Krowoderska 39. 4801 3 4

Potrzebne 2 lub 3 ubikacye w jasnej suterenie na pracownię, oraz 2 pokoje i kuchnia na mieszkanie, lub parter na mieszkanie z pracownią z 4 lub 5 pokoi od 1 października 1908. Zgłoszenia do 14 września pod **„Mieszkanie"** poste restante **Kraków.** 4898 2 3

Potrzebny jest od 1 października b. r. zdolny
subjekt
w przyrządzaniu zakąsek do Baru. — Zgłoszenia z podaniem warunków proszę nadsyłać: **Cukiernia K. N. Masło, Kalisz.** 4891 2 3

Adwokat Dr Schmetterling
w Białej,
poszukuje **koncypienta** z ukończoną praktyką sądową i około dwuletnią adwokacką. 4896 2 3

Poszukuję pokoju
w centrum miasta, z meblami lub bez, z osobnem wejściem, na I lub II piętrze. Zgłoszenia: R. de Brugière. Hotel Centralny Nr 26, 4736 2 2

Apteka w Dębicy
poszukuje **magistra farmacyi.** 4651 3 3

Jednego ucznia
z klas niższych gimn. lub realn. przyjmie rodzina inteligentna na mieszkanie udzielając na żądanie konwersacyi niemieckiej. Cena przystępna. Kolejowa 1, III p, schody na lewo. 4800 3 3

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.

A. Collier. **Hygiena piękności.** Praktyczny poradnik dla prawdziwie eleganckich kobiet, K 4, z przesyłką . . . . . K 4·20

E. W. **Choroby a małżeństwo.** K 3, z przes. K 3·10

A. B. de Guerville. **Walka z gruźlicą.** K 1, z przesyłką . . . . . K 1·10

Dr Adam Langie. **Popularna hygiena wzroku,** z przedmową prof. Gałęzewskiego, K 3·20, z przesyłką . . . . . K 3·40

NOWOŚĆ:

J. Klus. **Nowy słownik kieszonkowy polsko-niemiecki i niemiecko-polski,** K 3, z przesyłką . . . . . K 3·20

3891 15 15

Energiczny kupiec
Polak, 35 lat mający, od 12 lat zamieszkały w Niemczech, poszukuje posady samodzielnego zarządzającego lub pierwszego buchaltera w interesie hurtownym lub drobiazgowym.
Zgłoszenia pod **A. R. 266.** przyjmuje Administracya »N. Reformy«. 4900 2 2

PATENTY
wyjednywa we wszystkich państwach 105 100 0
inżynier **S. DZBAŃSKI**
przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.
Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).

Zakład wychowawczo-naukowy z internatem
H. STRAŻYŃSKIEJ
(w Krakowie, ul. Franciszkańska l. 1),
obejmować będzie w roku szkolnym 1908/9:
1) Szkołę **pospolitą** 4-ro klasową z jęz. franc.
2) 8 klas **pensyonatu** bez łaciny i greki, a z jęz. nowożyt.
3) 8 klas
gimnazyum żeńskiego z prawem publiczności
pod dyrekcyą Prof. A. Mazanowskiego. 2630 24 25
4) Przygotowanie do matury realnej.
Wpisy przedwakacyjne od 15 czerwca; powakacyjne od 25 sierpnia.
Egzamina wstępne 26 i 27 czerwca; po wakacyach 4 i 5 września

Obuwie oryginalne amerykańskie, pantofelki pokojowe, kalosze rosyjskie, poleca w wielkim wyborze magazyn **Br. BILEWSKICH w Krakowie,** obok kościoła N. P. Maryi.

Mieszkanie 4 pokoje, przedpokój, kuchnia lub 3 pokoje I p., w Podgórzu, ul. Krakusa Nr 6, tuż obok kościoła zaraz do wynajęcia. 4911 1 5

Przyjmie

do praktyki handlowej ucznia, firma Jan Muszyński, Lwów, Grodzickich 3. Daje całe utrzymanie i rodzicielską opiekę. 4908 1 2

Chłopiec lat 2, bardzo ładny blondynek, zdrowy, rodziców głuchoniemych może być dany przyzwoitej rodzinie bezdzietnej na własność. — Wiad.: Sławkowska 26, I p. w oficynie. 4905

Biuro ogłoszeń i wynajmu mieszkań Wł. Grabowskiego

w Krakowie, ul. Gołębia l. 14,

POLECA DO WYNAJĘCIA:

ZAKOPANE: „Grabówka" różne mieszkania na sezon lub cały rok. Wiad. na miejscu lub w biurze ogłoszeń, Gołębia 14.

WILLA: Zwierzyniec wieś 29.

WILLA: Wenecya 1.

SKLEPY: św. Jana 12, Starowiślna 77, Floryańska 14, 38, Grodzka 48, Swoboda 5, Szewska 1, Stolarska 11, Długa 1.

POKÓJ z meblami lub bez: Karmelicka 7, Siemiradzkiego 10. Warszawska 3, Garncarska 14, Garbarska 7, Stachowskiego 2, Mały Rynek 7, Czysta 6, Zwierzyniecka 32, 8, Straszewskiego 2, 8, Graniczna 5, Pędzichów 11, 17, Długa 47, Krupnicza 17, Sobieskiego 15, Wielopole 5, Starowiślna 21, 23, 12, Karmelicka 22, Zwierzyniecka 21, Szlak 11. Gołębia 16, Wielopole 6, Mały Rynek 4, Zyblikiewicza 9, Sławkowska 1, Reformacka 7, św. Marka 23, Jasna 6, Czysta 13, Długa 37.

2 POKOJE z przedp., z meblami lub bez: pl. Kossaka 8, Siemiradzkiego 17, Długa 7, Dietla 95, św. Filipa 23, Rynek 44, Basztowa 25, Batorego 22, Kapucyńska 3, Mikołajska 11, Studencka 19, Starowiślna 12, Długa 11, Szlak 6, Garncarska 1, 14, Szewska 11, Pędzichów 11. Batorego 1, 22, Karmelicka 29, Straszewskiego 2, Rynek gł. 34.

1 POKÓJ i kuchnia: Starowiślna 77, Grzegórzki: Woźniakowskiego 7, Półwsie Zwierzyniec: ul. Lelewela, Senatorska 49, Poniatowskiego 9.

2 POKOJE, przedp. i kuchnia: Wolska 28. Studencka 2, Grzegórzki: Woźniakowskiego 7, Półwsie Zwierzyniec: Lelewela, Senatorska 49; Karmelicka 7, Retoryka 5, Wielopole 5, Pawia 4, Krowoderska 31, Łobzowska 23, Poniatowskiego 8. Wieliczka: Kuczkiewicza 279.

3 POKOJE, przedp. i kuchnia: Poniatowskiego 9, Poniatowskiego 10, Półwsie Zwierzyniec: Lelewela, Zwierzyniecka 21, Rynek 43, Aryańska 15, Krowoderska 31. Wiślna 9, Garncarska 2, Wieliczka ul. Kuczkiewicza 279, Studencka 5, Starowiślna 77.

4 POKOJE, przedp. i kuchnia: Pańska 5, Kanonicza 16, Półwsie Zwierzyniec: Lelewela, Starowiślna 77, Zwierzyniecka 21, Swoboda 5, Wenecya 1, Podgórze Krakusa 6, Stradomska 7, Krowoderska 31, Swoboda 2 umebl., Karmelicka 62, pl. Groble 8, Szewska 1, Wiślna 5.

5 POKOI, przedp. i kuchnia: Czarna Wieś 28, Pańska 5, Wolska 28, 38, Floryańska 14, Warszawska 3, Kopernika 8, Batorego 22, J. Dunajewskiego 4, Smoleńsk 21, Wygoda 4, pl. Groble 8, Radziwiłłowska 19, Retoryka 3.

6 POKOI, przedp. i kuchnia: Wiślna 5, Swoboda 5, Karmelicka 11, Karmelicka 42, Warszawska 4. Biskupia 8

7 POKOI: Kanonicza 16, św. Gertrudy 7, Smoleńsk 1, Jabłonowskich 3. 4901

Akademik

rutynowany i sumienny guwerner, z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Wymagania skromne. Chętnie wyjedzie zagranicę. Zgłoszenia **R. M.** post. rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inser. 4898 1 6

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium, poleca 4691 37 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem **najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.**

APTEKA

w Myślenicach 4797 3 3

do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość u Wł. Gumińskiego w Myślenicach.

Licytacya koni.

We czwartek dnia 1 października 1908 odbędzie się na końskim rynku „Targowica" w Przemyślu sprzedaż za natychmiastową zapłatą około 180 wybrakowanych koni skarbowych wierzchowych i pociągowych.

Początek o godzinie 8-ej rano.

Nabywcy winni uiścić należytość stemplową podług skali III. 4889 1 2

Przemyśl, dnia 5 września 1908.

Komisya zarządzająca c. i k. dywizyi trenu Nr 10.

2 zdolnych

czeladników tapicerskich

potrzebuje **natychmiast** na stałe pracownia tapicerska **Józefa Bezdeka we Lwowie, Rynek 25.** 4868 3 3

Student VI kl. gimn.

poszukuje odpowiedniego zajęcia biurowego jak najrychlej. — Wiadomość: Jan Bielecki, ulica Ks. Marka 17, w Dębnikach. 4924 1 6

Piękny, luksusowy

rower

nowy, najlepszej marki sprzedam tanio. Magazyn A. B. C., ul. św. Anny 5. 4915 1 3

Osoba

w średnim wieku poszukuje posady do gospodarstwa. zna bardzo dobrze szycie, kuchnię. — Łaskawo zgłoszenia pod adresem **F. B.** u p. Rzeszotków, Blich 13, I p., Kraków 4912 1 2

Poznańczyk

żonaty, 35 lat mający, z chlubnemi świadectwami, szuka zaraz miejsca jako kasyer, bufetowiec dozorca, pisarz etc. — **Nr 1908** poste restante Kraków. 4916

Garnitur barokowy

do jadalni i meble dywanowe do gabinetu do sprzedania. Ul. Grabowskiego l. 3, od 2—4. Wiadomość u dozorcy domu. 4914

Dom

z ogrodem do 25.000 koron kupię przy Krakowie. Podgórzu lub dalej. — Zgłoszenia **J. Karnot** poste restante **Kraków.** 4907 1 5

Do sprzedania

duża parcela o 4 frontach z kamienicą, w centrum rozwijającego się prowincyonalnego miasta. Nabywca może korzystnie rozparcelować. Zgłoszenia listowne przyjmuje Marya Mazurkiewiczowa w Krośnie. 4909 1 4

Panienka inteligentna

poszukuje odpowiedniej posady za skromnem wynagrodzeniem (najchętniej w Krakowie). Na żądanie mogłaby złożyć kaucyę lub też dać poręczenie. „Marya" poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1904 1 3

Mleka

wyborowego dostarcza się w bańkach od 5-ciu litrów, z dostawą do domów. Wiadomość w południe i wieczorem Pędzichów 17, u T. Majewskiej. 4921 1 3

Katalog ... 4926 1 10

Dr Więcław

adwokat w Nowym Sączu poszukuje 4794 4 5 **rutynowanego koncypienta.**

„EMILIA"

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH

wykonuje sumiennie i punktualnie wszelkie zlecenia w zakres krawiectwa wchodzące, po cenach nader przystępnych. 4716 2 3

Kraków, Floryańska 4.

Wydział Rady powiatowej w Nisku rozpisuje niniejszem

Konkurs

na posadę **sekretarza** Rady powiatowej.

Wymagane:

1) Nie przekroczony wiek 45 lat;
2) Ukończone studya prawnicze oraz złożenie trzech egzaminów rządowych;
3) Przynajmniej dwuletnia praktyka w służbie rządowej lub autonomicznej;
4) Świadectwo zdrowia.

Do posady przywiązana jest płaca roczna 2800 koron, trzy pięciolecia po 200 koron, wolne pomieszkanie.

Posada nadaną zostanie na jeden rok prowizorycznie, a po roku zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacya. Posada do obsadzenia natychmiast.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy bezpośrednio na ręce Prezesa Oliviera hr. Rességuiera w Nisku. 4895 1 2

Przedruk nie będzie płacony.

KRAKÓW, GOŁĘBIA 5, I p.

Zakład naukowo-wychowawczy z internatem **Heleny Kaplińskiej**

obejmuje: 1) 4 klasową szkołę przygotowawczą.
2) 6 klasowe liceum z prawem publiczności.

Zapis uczenic trwać będzie od 26 sierpnia do 6 września. Egzamina wstępne i poprawcze w dniach 7 i 9 września. Rok szkolny rozpocznie się dnia 10 września. Maturzystki licealne mają prawo wstępu na Uniwersytet i do Akademii handlowej na kurs abituryentów. 4551 4 5

Herbata z Brodów! — Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

3 zbioru majowego, poleca **handel** 72 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	7·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	2·20
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg.	K 1·60 i 2·40
Bulion wołyński 1 kilo	K 12·80

4903 1 5

w Gimnazyum

prywatnem Prof. Stan. Jaworskiego

Rynek 17, nauka rozpoczęta.

Bieliznę dla panienek

jakoteż 4831 2 4

: kompletne wyprawki :

poleca po cenach fabrycznych

MARYA PRAUSS

w Krakowie, Rynek 7.

The BERLITZ SCHOOLS of Languages

NAUKA WSZYSTKICH OBCYCH JĘZYKÓW METODĄ BERLITZA przez nauczycieli odnośnych narodowości z wyższ. wykształc.

KRAKÓW ulica FLORYAŃSKA 25.

Próbne lekcye i prospekty bezpłatnie 4318 3 5

Nie ulega wątpliwości

że

Żyto BAHLSENA „Tryumf"
„ BAHLSENA „Elite"
„ BAHLSENA „Askania"
„ BAHLSENA „Goliat"
Pszenica BAHLSENA „Kolbiasta Imperial"
„ BAHLSENA „Perlówka złota"

uznane są przez tysiące bezstronnych rolników za pierwszorzędne odmiany zbóż szlachetnych.

Do nabycia tylko u hodowcy
:: w gatunku prawdziwym i oryginalnym. ::

We własnym interesie proszę żądać:

Cennika oryginalnego hodowli Bahlsena.

Dom rolniczo-produkcyjny

ERNEST BAHLSEN

Kraków ulica Karmelicka l. 23. 4917 1 3

Pod Krakowianką!

Henryk Mikołajewicz

poleca towary bławatne i modne.

Kraków, Sienna 1. **Ceny stałe.**

UWAGA: Próbki wysyła. 4006 12 15

Kurs przygotowawczy

do egzaminów z rachunkowości państwowej, kasowej i kupieckiej, składanych w Wydziale kraj., w c. k. Namiestnictwie, i w c. k. Akademii handlowej we Lwowie, został otwarty i obejmować będzie następujące przedmioty:

1) Rachunkowość kasową.
2) Rachunkowość państwową ogólną i kupiecką.
3) Buchalteryę pojed. i podwójną.
4) Korespondencyę kupiecką i prace kantorowe.
5) Stenografię, kaligrafię, język niemiecki i język włoski.

Dla pań osobne godziny.
Korzystny rezultat zapewniony.

Wykłady objął rut. egzam. nauczyciel rachun. państw.

Henryk Gottlieb

4329 9 5 **Kraków, ul. Dietlowska 63, II piętro.**

TEATR ROZMAITOŚCI

w Parku Krakowskim

od 1 do 15 września

Początek o godz. 7 wieczór.

Rekord Program.

Arka Noego. Pojednanie wrogich sobie zwierząt. Castor Watt, żywa metamorfoza. The Johnke Comp., wspaniały akt komiczny. Kwartet Neulyrico, znakomici włoscy śpiewacy operowi. Hasson & Miss Jenny, sensacyjna podróż na kuli po równi pochyłej pod strop sceny. Luri-Luri Trio, niezrównani ekscentrycy. Les Zanettis, fenomenalny akt napowietrzny. Bioskop ameryk. Co soboty nowa serya żywych fotografii.

Początek o godz. 7 wieczór.

Bilety bez nadwyżki są wcześniej do nabycia do g. 6 w cukierni Wł. Brzeziny, róg ul. Szewskiej i Rynku. 3566 121 0

W każdą niedzielę i święto: Koncert orkiestry

Po przedstawieniu codziennie w sali restauracyjnej KONCERT do godziny 1-szej w nocy. Wstęp wolny.

RESTAURACYA RENOMOWANA.

Pokoju bez mebli

przy inteligentnej rodzinie poszukuję. Zgłoszenia pod „Urzędnik" poste restante Kraków. 4929 1 5

PANNY

z szybkiem i czytelnem pismem poszukuje się do pisania adresów. Tow. Akc. Alfa Separator, Kraków, Długa 1. 4951 1 2

Młody muzyk

udziela lekcyi gry na skrzypcach pod przystępnymi warunkami. Bliższa wiadomość w szkole muzycznej prof. Steina, Floryańska 37. 4928

Udzielam lekcyi

i konwersacyi angielskiej, francuskiej, niemieckiej, włoskiej i muzyki. Wiadomość: Dolne Młyny 3, I piętro. 4930 1 4

Pokój kawalerski

o 2 oknach z osobnem wejściem, cieg. umebl., ewent. z fortepianem od października. Fortepian do wynajęcia. Zwierzyniecka 8, II piętro. 4925 1 3

Oliwę do maszyn rolniczych

mineralną, krajową, kaukazką i amerykańską.

Oliwę lecerską, **Oliwę** rzepakową.

Smarowidło do wozów krajowe i belgijskie. 4612 2 5

Smarowidło i lakiery do uprzęży.

Wiaderka do gaszenia ognia.

LATARKI

stajenne i ręczne polecają w największym wyborze najtaniej

Reim i Spółka, Kraków.

Kto

się chce tanio ubrać według angielskiej pierwszorzędnej mody, zamawia ubranie u

GÓRKI, krawca

Kraków, Floryańska 21.

Na prowincyę wysyłam próbki, modele, sposób brania miary, oraz ceny ubrań. 4257 6 10

Legitymacye

polskiego szlachectwa ułatwia **N. W.** poste restante **Kraków.** 4272 5 30

Do wynajęcia

od 1-go października 2—3—4 pokoje z przedpokojami, kuchniami, łazienkami, nyże dla służących. Elektryka. Przy ul. Siemiradzkiego l. 3a. 4329 16 25

Wynalazek

wspaniały i rentowny! Poszukiwany spólnik dla patentów i wyrobu. Potrzebne około 1000 K. **H. Laue** poste restante **Kraków.** 4562 6 6

Merańskie winogrona kuracyjne

wysyła w 5 kg. koszykach po K 3·60 za zaliczką co dzień od 2-go sierpnia do października, opłatnie do każdej poczty austro-węgierskiej **Alojzy Libardi,** wysyłka owoców i winogron **Untermais-Meran.** 4217 21 30

Harmonika wiatrowa

Nowość! **Wspaniała muzyka!**

Instrument ten można umieścić na altanie, na drągu, drzewie, budynku i t. d., a już przy małym wietrze dają jego tony i akordy prawdziwą przyjemną muzykę. Harmonika wiatrowa jest 28 cm. długa i kosztuje

tylko 3 K tylko

Wysyła za zaliczką c. i k. dostawca dworu

HANNS & KONRAD

Dom wysyłkowy w Brüx Nr 1252 Czechy.

Żądać bog. ilustr. polskiego cennika z przeszło 3000 odbitek za darmo, opłatnie. 3854 9 10

Leona i Anny Stępowskich

pensyonat dla źle mówiących, niemych i głuchoniemych bez różnicy wieku.

Ćwicząc mowę, uczymy małe dzieci czytać, starszych zaś dykcyi i artykulacyi. Dwadzieścia lat pratyki, metoda własna. **Kraków,** ul. Floryańska l. 39, II p. 3520 7 14

Utrzymanie i opiekę

znajdą panienki w domu katolickim tuż przy Rynku. Wiślna 2, II p. Z Gadomskich Rola Gołowska. 4910 2 4

Fortepiany i pianina

nowe i przegrane sprzedaje i wynajmuje **St. Boroń, Kraków,** ulica św. Tomasza 33, I p. 4256 14 30

„WISŁA"

Śląsk austr., w górach Beskidach Pensyonat w willi „Maja" odpowiednio zaopatrzony na zimę, otwarty jest przez rok cały. Ceny umiarkowane. Wiad.: Zarząd „Mai" przez Ustroń, w Wiśle. 4389 10 12

Pensyonat „Podole"

Kraków, Loretańska 4.

Pokoje z komfortem urządzone. Kuchnia wyborowa. Łazienka. Elektryczność. Obiady i kolacye na miejscu i na miasto. 4378 1 4

Realność

obejmująca dom, stodołę i t. d., oraz parcelę budowlaną 1¼ morga w Łobzowie l. 49, jest do sprzedania. Wiadomość: Michał Tomsa, Prądnik Biały 30 (poczta Prądnik Czerwony). 4760 5 10

Filia Piekarni „SPORT"

przy ruchliwej ulicy jest do odstąpienia wraz ze sprzedażą ciastek i owoców.

Wiadomość: Grodzka 43, u fryzyera. 4602 6 6

Uczeń

z ukończ. IV kl. gimn., zamiejscowy, potrzebny do praktyki w Pierwszym Składzie aptecznym w Krakowie, Stradom 7. 4617 6 0

Kupię kamieniczkę

z długiem, w północno-zachodniej stronie miasta Krakowa, blisko rynku. Rozporządzam gotówką 40.000 koron. Bez pośrednictwa!

Zgłoszenia proszę nadesłać z podaniem ceny i wysokości długu, ulicy i liczby domu, listownie pod **W. Z. 25.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4655 6 6

Pianistka z dyplomem Konserw. Wiedeńsk. — uczenica Prof. Dachsa — poszukuje lekcyj muzyki i francuskiego. — Garbarska l. 4, I piętro, w ganku na prawo. 4675 2 2

Wózki

na resorach i zwykłe, powozy półkryte, wolant, oraz wózek ręczny o dwóch kółkach na resorach z budką, tanio do nabycia u **Stan. Sadowińskiego w Podgorzu,** Józefińska 6. 4655 5 6

Artystyczne

magiczne aparaty z latarnią i obrazami do sprzedania. — Bliższa wiadomość u stróża, Wielopole 20. 4607 4 4

Najlepsze skórkowe rękawiczki

własnego wyrobu, jakoteż i szelki poleca tanio Hurtownia sprzedaż rękawiczek. Dla P. Kupców odpowiedni opust.

OTTON PROKSCH
Grodzka 31, Kraków. 4598 5 10

Winogrona stołowe

5 kg. koszyk szlachetnych słodkich winogron stołowych	K 3·40
5 kg. świeżych pomidorów	K 3·—
5 kg. najlepszych melonów cukrowych	K 3·20
5 kg. jabłek i gruszek	K 3·20
5 kg. baryłkę czerwonego wina stołow.	K 7·—

wysyła do każdej poczty opłatnie

JAN STEFANOVIĆ

Ung. Weisskirchen, Sudungarn. 4188 9 10

Ucznia

do praktyki poszukuje **J. Fiałkowski,** handel żelaza, **Nowy Sącz.** 4490 8 0

200.000 frank.

tytułem głównej wygranej w **3 ciągnieniach na rok 3** dają

serbskie państwowe losy tytoniowe

które zawsze można odsprzedać i które bezwarunkowo podlegają losowaniu. Cena gotówką **21·75 K** za los. Trzy losy na 30 rat miesięcznych po 2·50 K. Sześć losów na 31 ratę miesięczną po 4 K.

Najbliższe ciągnienie już **14 września 1908.**

Już przesłanie pierwszej raty zapewnia natychmiastowe wyłączne prawo gry na oryginalne losy przez władzę kontrolowane. 4763 3 5

Gazeta losowań „Neuer Wiener Mercur" za darmo.

Kantor wymiany
OTTO SPITZ, Wiedeń,
I., Schottenring tylko 26
Ecke Gonzagagasse

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.